

# GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 13 (798)

1. IV. - 7. IV. 1972 r.

50 gr

Meldunki z Wydziałów

## Trwają przygotowania do lata

Rokrocznie w okresie letnim wydziały HIL meldują o trudnościach pracy załogi. W upale bardziej daje się odczuć zle zaopatrzenie w napoje i żywność, niedostateczna klimatyzacja hal produkcyjnych czy choćby zwykły brud i nieporządek. Tzw. sezonowe przeglądy, corocznie prowadzone, pozwoliły działaczom społecznym i kierownikom wydziałów na zebranie doświadczeń, zarejestrowanie największych bolączek socjalnych i z dziedziny bhp. To zaś z kolei powinno pomóc skuteczniej zatroszczyć się w tym roku o poprawę warunków pracy na poszczególnych odcinkach.

Wokół jakich problemów koncentruje się uwaga niektórych wydziałów w chwili obecnej?

### W P-55 powstaną 2 oazy

Zabezpieczenie wystarczającej ilości napoi chłodzących — to ważny element przygotowania się do sezonu letniego 1972 w Stalowni Konwertorowej. W poprzednich latach były z tym kłopoty. Tym razem — jak się dowiedzieliśmy — nie przewiduje się żadnych perturbacji.

Bardzo cennymi „nabytkami” stalowników z P-55 będą oazy wypoczynkowe, które powstają na oddz. konwertorów i na hali lejniczej. W

ciągu maja wszystko ma być zapięte na ostatni guzik! A no... sprawdzimy.

### Własny punkt wydawania napojów w ZO

W tym roku wreszcie zrealizują się postulaty załogi Zakładu Materiałów Ogniotrwałych odnośnie poprawy stanu żywienia. Dotychczas borykano się tu z tym problemem. Przygotuje się też odpowiednie pomieszczenia dla spożywania posiłków. Muszą one być przyjemne, estetyczne. O to także walczyła załoga ZO.

Jak nas zapewniono, kończy się już przegląd przygotowań urządzeń wentylacyjnych odciągowo-wyciągowych. W sumie więc w stosunku do poprzednich lat zajdą w zakładzie istotne zmiany na lepsze,

### W P-64 pełna mobilizacja

Wszystkie sprawy, które można załatwić we własnym zakresie będą załatwione na czas: czyszczenie filtrów, konserwacja wentylatorów dwóch głównych nawiewów, naprawa zniszczonych okien i świetlików, przygotowanie systemów chłodniczych. To jednak co wydział jest w stanie zdziałać we własnym zakresie w sprawie klimatyzacji — niestety nie rozwiąże problemu. Mostki sterownicze, maszyny, wreszcie same hale wymagają w tej materii — po prostu — doinwestowania. Projekty odpowiednich urządzeń są podobno od dawna opracowywane przez Biprostal...

Odbywający się przegląd armatury w łazienkach; przeglądy instalacji odgromowej; budowa rurociągu p.pożarowego

w okolicach śmietników; czyszczenie dachów z ogromnej ilości pyłów, porządkowanie terenu — dopełnią tej wszechstronnej akcji przygotowania P-64 do tegorocznego lata.

### TM liczy na barobusy!

I to liczy od dwóch lat. W tym roku W-96, wykonawca tychże barobusów, obiecał nie zawieść. Nie dziwnym się pracownikom Pionu Gł. Mechanika, że wyekspozowali tę bolączkę. Przecież brygady remontowe TM pracują niemal po całej hucie. Prowadząc żywot tułaczy jadają w różnych stołówkach, nie zawsze pełnokaloryczne posiłki, schodzą ze stanowisk, stoją w długich kolejkach. Teraz ma się zmienić. Barobus może wszak podjechać wszędzie. Ktoś będzie odpowiadał za zaopatrzenie.

Znaczące potrzeby występują na polu zaopatrzenia w odzież ochronną, zwłaszcza dla pracujących na gorących stanowiskach.

Wiele do życzenia pozostawia wartość klimatyzacji i wentylacji, zwłaszcza w takich wydziałach jak W-1 i W-3 (oddz. Kuźni i Hartowni). Możliwość własne poprawienia istniejącego stanu również w TM nie są niestety zbyt duże. (m.s.)

### Koniec kłopotów z telefonami

Nareszcie będziemy mogli odrobić zaległości w zakresie telekomunikacji w Nowej Hucie. W dzielnicy oddano do użytku nową centralę telefoniczną, kompletnie wyposażoną w nowoczesną aparaturę. Część urządzeń wykonał krakowski „Telos”.

Obok centrali zainstalowano również eksperymentalnie telefonowid, który stanowi rewelację na skalę europejską. W automacie za dodatkowym wrzuceniem 1 zł zaczyna działać „telefoniczny ekran”, który umożliwia wizualną bezpośrednią łączność z rozmówcą. (B)

### Dyżury sklepów

MHD art. spożywczymi informuje mieszkańców dzielnicy, że w sobotę, 1 kwietnia wszystkie sklepy spożywcze czynne będą do godz. 16, cukiernicze i monopolowe do 18, a piekarnicze i ogólnospożywcze również do godz. 18. W niedzielę — wszystkie placówki detalicznej sprzedaży będą zamknięte, a w poniedziałek sklepy prowadzące sprzedaż mleka czynne będą jak w każdą niedzielę.

### Ruszył tramwaj do Mistrzejowic

W ostatnich dniach marca zakończono prace przy budowie nowej linii tramwajowej, która połączy osiedla mistrzejowickie z pozostałą częścią dzielnicy.

Dzisiaj, w godzinach rannych, z wielką pompą ruszył pierwszy tramwaj nr 24. (B)

### UWAGA, REFLEKTANCI NA DOMKI JEDNORODZINNE!

Zawiadamiamy wszystkich chętnych budowy domków jednorodzinnych, że w następnym numerze „Głosu” zamieścimy obszerną informację na ten temat.



Wspaniałym sukcesem siatkarzy, juniorów Hutnika zakończył się finałowy turniej o mistrzostwo Polski juniorów w Lublinie. Zawodnicy naszego klubu zajęli zdecydowanie pierwsze miejsce tracąc w całym turnieju zaledwie dwa sety.

Oto jak przebiegała droga naszych siatkarzy do tytułu mistrzowskiego. W pierwszym pojedynku Hutnik pokonał MKS Oliwa-Gdańsk 3:0, w

stali uznani za najlepszych zawodników turnieju.

Oto co powiedzieli o turnieju. Trener mgr Wiktor Kobęda: *Zawodnicy grali dobrze, rozkręcając się z meczu na mecz. Każdy z nich starał się grać jak najlepiej. Pocięającym jest to, że czterech zawodników z pierwszego zespołu będzie jeszcze grało w drużynie juniorów w roku przyszłym. Jest więc szansa na powtórzenie sukcesu.*

## MŁODZI SIATKARZE HUTNIKA — MISTRZEM POLSKI

drugim wygrał z Rzemieślnikiem z Warszawy 3:0, w trzecim pokonał Stal Mielec 3:2. Ten ostatni pojedynek decydował o wejściu do ścisłego finału.

Kolejny występ naszych siatkarzy to rezultat 3:0 z Gwardią Wrocław i kolejny sukces w ostatnim spotkaniu z AZS Lublin 3:0.

Zespół Hutnika spisał się doskonale. Jest to zasługa wszystkich zawodników: Michonja, Glisty, Kurowskiego, Gajka, Rzepeckiego, Kuźmy, Gąsiorka, Pozłótki, Sańki, Kozłowskijskiego i Hajduka. Jest to również sukces trenera zespołu mgr Wiktora Kobędy, a także opiekuna drużyny juniorów Edwarda Barańskiego.

Warto dodać, że dwaj nasi zawodnicy Sańka i Gajek zo-

Edward Barański: *To było duże przeżycie. Szczególnie dramatyczny był mecz ze Stalą Mielec. Nasi grali bardzo ambitnie. Ile ich to kosztowało wysiłku może świadczyć fakt, że po meczu byli tak zmęczeni, że nie wszyscy mieli siły stanąć na linii i wnieść okrzyk na cześć zwycięzców.*

Kapitan zespołu Jacek Sańka: *Najważniejszy i najtrudniejszy mecz był ze Stalą Mielec. Do turnieju w Lublinie walczyliśmy trzy razy i wszystkie mecze kończyły się naszymi porażkami. Chcieliśmy się zawodnikom Stali zrewanżować. Udało się. Z sukcesu cieszę się bardzo i jestem wdzięczny trenerowi za tak dobre przygotowanie zespołu do mistrzostwa. (k)*

## Jak gospodarowaliśmy funduszem zakładowym — częścią socjalno-bytową w 1971 r.

Ze środkami funduszu zakładowego, jego częścią socjalno-bytową spotyka się każdy pracownik huty w sposób bezpośredni (np. w formie paczki) bądź pośredni (np. wypoczywając na wczasach w Bartkowej) w ciągu całego roku.

Konferencja Samorządu Robotniczego Huty im. Lenina w dniu 3 kwietnia roku, ubiegłego przeznaczyła na cele socjalno-bytowe kwotę 13.252 528 złotych. Suma jak z tego widać ogromna, a trzeba przypomnieć, że doszło do tego jeszcze 402.749 złotych niewykorzystanego funduszu z roku 1970. Łączna kwota wynosiła więc prawie 13,5 mln złotych. Kwota więc b. duża. Jak została podzielona przez aktyw związkowy? Tego typu pytania stawiano często w trakcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej, która odbyła się w organizacji związkowej Huty im. Lenina. Dobrze więc się stało, że na ostatniej KSR, która odbyła się w kombinacie, prezes RZK tow. Antoni Dąkowski omówił gospodarke środkami socjalno-bytowymi w roku 1971.

Na co wydatkowano powyższą sumę. Oto krótkie omówienie poszczególnych pozycji.

### KOŁONIE LETNIE, ZIMOWE OBOZY

Planowano na akcję kolonijną ponad 2 mln złotych. Prawie cała ta kwota została wykorzystana, dzięki czemu w roku ubiegłym z różnego rodzaju form wypoczynku skorzystało 6.346 dzieci pracowników Huty im. Lenina.

Główną pozycję wydatków stanowi dofinansowanie dzien-

nej stawki żywieniowej, wydatki kulturalne i nagrody rzeczowe dla dzieci.

### CHOINKA NOWOROCZNA

Planowano 390 tys. złotych, wykorzystano — 385.830 złotych. W kwocie tej mieści się zakup 5.2000 paczek dla dzieci oraz koszt imprez artystycznych w czasie trwania akcji choinkowej. (Dalszy ciąg na str. 4)

## Ludzie dobrej roboty

Dzisiaj prezentujemy dziesięciu przodujących pracowników Wydziału Wlewnic. Dzięki takim jak oni, wydział uzyskuje bardzo dobre wyniki techniczno-ekonomiczne. Na podkreślenie zasługuje fakt znacznego obniżenia współczynnika wypadkowości. Obniżając koszt własny i podnosząc jakość produkcji, wydział uzyskał dodatkowe rynki zbytu, które zapewniają pokrycie zamówień na wlewnice surówkowe w roku bieżącym.

Oto od lewej: Stefan Mazur — brygadzysta P-511 zm. „C”, Jan Woźniak — brygadzysta P-512 zm. „C”, Zdzisław Milek — I formierz P-513, Julia Strączyńska — suwnicowa i Zygmunt Szczepaniak — brygadzysta elektryk utrzymania ruchu (wszyscy ze zmiany „C”) oraz Aleksander Piotrowicz — I formierz, Eugeniusz Jamrozik — brygadzysta, Tadeusz Grzesik — I operator, Andrzej Płaczkiewicz — dźwiarz i Stanisław Sobocki — tokarz (wszyscy pięciu ze zmiany „A”).

Fot.: M. GŁADYSEK





Oczekujemy na ratyfikację w NRF układów zawartych z ZSRR i Polską

# Hutnicy z HiL popierają apel bułgarskich hutników o zwołanie Konferencji w sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy

Hutnicy największego w Bułgarii zakładu pracy 19-tyśięcnego kombinatu metalurgicznego „Kremikowcy” pod Sofią wystąpili z apelem do wszystkich pracowników przemysłu hutniczego w Europie. Apel ten, skierowany m. in. do hutników z Huty im. Lenina wzywają, do zdecydowanego poparcia idei zwołania Ogólnoeuropejskiej Konferencji przywódców państw, w celu zapewnienia bezpieczeństwa i współpracy na naszym kontynencie.

odczytał przewodniczący Rady Robotniczej Walcowni Zimnej Blach — Bogusław Abramczuk, m. in. czytamy: „My Polacy w sposób najbardziej tragiczny odczuliśmy skutki II wojny światowej (...). Z tego też względu sprawa powszechnego rozbrojenia i bezpieczeństwa w Europie jest nam szczególnie bliska (...). Wierzymy, że w najbliższym czasie nasz kraj opowiada się również za pełną normalizacją stosunków z Niemiecką Republiką Federalną. Jest to możliwe jedynie po ratyfikacji układu przez parlament NRF.”

Kulturalno-Oświatowego w Polsce Haszlim Bajraktarow. Komitet Fabryczny partii reprezentował członek egzekutywy Julian Liszka, zaś koło TPP-B wiceprzewodniczący Karol Paluch.

## Dom Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej

Przez wiele lat w Nowej Hucie mieściło się Bułgarskie Stowarzyszenie Kulturalno-oświatowe im. Christo Boteva w Polsce. Obecnie przenosi się



dzają, że pamiętając o tragicznych skutkach II wojny światowej, wszyscy hutnicy, we wszystkich krajach powinni połączyć swe wysiłki, aby „metal, który produkujemy, nie służył celom wojny, lecz produkcji pokojowej, dla szczęścia naszych narodów”.

W związku z tym apelem, w środę, załoga Walcowni Blach na Zimno i Walcowni Rur, na masowce zorganizowanej w hali fabrycznej, w pełni solidaryzując się z hutnikami bułgarskimi, przyjęła rezolucję, która popiera zwołanie Ogólnoeuropejskiej Konferencji w sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy oraz likwidacji napięcia i ognisk wojny.

W podjętej rezolucji, która

Wszelkie ataki na ten układ są nawrotem do zimnej wojny w Europie i hamowaniem procesu odprężenia”.

W czasie masówki przemawiał dyrektor Ośrodka Kultury Bułgarskiej w Warszawie Teniu Stojanow. Mówił on o solidarności robotników Bułgarii i Polski w walce o rozwój pokojowej współpracy i ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa, o niezbędności ratyfikacji układów warszawskiego i moskiewskiego przez parlament NRF.

W zebraniu załogi, któremu przewodniczył I sekretarz KZ Walcowni Zimnej Blach — Kazimierz Kudła, wzięli również udział przewodniczący Bułgarskiego Stowarzyszenia

ono do Krakowa, gdzie znajduje się w Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej.

W czwartek, z udziałem ambasadora BRL Georgi Bogdanowa i I sekretarza KW PZPR w Krakowie Józefa Klasy, uroczystie otwarto Dom Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej w Krakowie, który umożliwi znacznie szersze prowadzenie pracy mającej na celu dalsze zbliżenie naszych narodów, współpracę kulturalną i wymianę informacji.

Dom Przyjaźni przy ulicy Wiśniej 9 zainaugurował swą działalność wystawą, poświęconą wybitnemu działaczowi międzynarodowego ruchu robotniczego Georgi Dymitrowowi. (w)

Jednym z podstawowych elementów kształtowania zaangażowanej, socjalistycznej postawy oraz wszechstronnego rozwoju naszej załogi jest działalność w zakresie wychowawczo-kulturalnym. Prowadzą ją wszystkie organizacje społeczno-polityczne lecz w pierwszym rzędzie powołany został do tego Zakładowy Dom Kultury. Jego rola nabiera szczególnego znaczenia w warunkach kombinatu, dysponującego załoga jeszcze nie w całości ustabilizowaną i zintegrowaną ze swym hutniczym środowiskiem. Pamiętać również należy o stałym dopływie nowych, młodych pracowników — w związku z uruchomieniem dalszych urządzeń i jednostek produkcyjnych huty.

W tej sytuacji zrozumiałym jest, że działalność ZDK żywo interesuje kierownictwo polityczno-gospodarcze huty i m. in. egzekutywa KF systematycznie, okresowo ją ocenia.

Tematem obrad egzekutywy w dniu 29 marca br., którym przewodniczył sekretarz KF, tow. E. Cisowski — z udziałem sekretarza organizacyjnego

## Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADANIE PRODUKCYJNYCH HiL DO 25 BM. WŁ.

	proc. pl.
Zakład Mat. Ogniotrwałych	103
wyroby szamotowe	103
wyroby zasadowe	103
Zakład Koksochemiczny	101
koks ogółem	101
koks wielkopiecowy	98
Aglomerownie HiL	117
aglomerat I	116
aglomerat II	116
Wielkie Piece	100
surówka	100
Stalownie HiL	104
stal ogółem	107
stal martenowska	107
stal konwertorowa	101
stal elektryczna	100
Wydział Wlewnic	109
wlewnice	109
Wydział Walcowni Wstępne	105
kesiska	105
kesy	112
Walcownia Slabing	106
slaby	106
Walcownia Gorąca Blach	101
blacha	101
Walcownia Gorąca Taśm	105
taśma	105
Walcownia Drobna	103
profile drobne	103
walcówka	105
Walcownia Zimna Blach	100
blacha czarna	100
blacha ocynkowana	100
blacha ocynkowana ogniowo	110
i elektrolitycznie	105
Wydział Rur Zgrzewanych	97
rury stalowe	97
Wydz. Profilii Giętych	96
profile gięte	96
Postój wagonów PKP w Hucie im. Lenina: 25 bm. — 10.1 godz., 26 bm. — 10.3 godz., 27 bm. — 2.1 godz., 28 bm. — 8.3 godz. (k)	

## Z egzekutywy KF

# Ocena działalności ZDK HiL

go RZK, dyrektora administracyjnego i kierownika ZDK — była ocena działalności ZDK w minionym roku. Jak wynika z przedłożonych materiałów i dodatkowych wyjaśnień — ZDK prowadzi swą pracę wśród załogi huty, mieszkańców hoteli robotniczych i na terenie dzielnicy. O jej zakresie i rozmiarach świadczy 330 zorganizowanych spotkań, dyskusji i odczytów z 16,5 tys. uczestników, 283 imprez artystycznych i rozrywkowych z 91,5 tys. uczestników, 93 seansów filmów fabularnych i oświatowych oraz 64 wystawy dzieł plastyków, fotografików, artystów zawodowych i amatorów — które łącznie oglądano ok. 60 tys. osób. Z bibliotek ZDK (posiadających ok. 140 tys. tomów) korzystało 9,6 tys. czytelników, którzy wypożyczyli 155 tys. książek. W ZDK działa 38 amatorskich zespołów artystycznych, skupiających ok. tysiąca osób. Występowały one w 130 imprezach przed 40 tys. widzów, a 12 zespołów zakwalifikowało się do tzw. przeglądów wojewódzkich i z kolei 7 uczestniczyło w eliminacjach centralnych.

ZDK — dla zaktualizowania i urozmaicenia dotychczasowych, posiadających już wieloletnie tradycje. Równocześnie kierownictwo ZDK winno wykazać wiele inicjatyw, zmierzających do rozszerzenia swego zakresu oddziaływania na naszą załogę, m. in. poprzez „wychodzenie” z różnymi imprezami na zewnątrz ZDK i jego placówek, docierając w ten sposób bezpośrednio do większych skupisk pracowników i członków ich rodzin. Szczególne znaczenie posiada przygotowanie programu ciekawych, atrakcyjnych imprez w ośrodkach wczasowych i kolonijnych — w okresie nadchodzącego głównego sezonu urlopowego i wakacji.

W dyskusji podkreślono, że rozszerzenie i uatrakcyjnienie różnych form działalności ZDK staje się sprawą wielkiej wagi. Zadaniem kierownictwa ZDK jest przygotowanie się do zaspokojenia zwiększonego zapotrzebowania naszych hutników na przyjemną i pożyteczną rozrywkę — w czasie wolnym.

Są to z pewnością poważne osiągnięcia, uwzględniając dotychczas trudne warunki lokalowe ZDK i jego placówek oraz najlepszą często atmosferę wśród kadry etatowych instruktorów.

Członkowie egzekutywy wskazali na konieczność poszukiwania i wprowadzania nowych form do działalności

Egzekutywa powołała zespół, który w najbliższym czasie opracuje konkretne wnioski, zapewniając w działalności ZDK realizację postulatów wynikających z obrad.

W drugiej części egzekutywa załatwiała sprawy organizacyjne. (J.C.H.)

Przez kilka ostatnich dni byliśmy świadkami dużej rangi wydarzeń w życiu politycznym kraju. Odbiło się IV Plenum Komitetu Centralnego partii. Po raz pierwszy po wyborach zebrał się Sejm wyłaniający naczelne władze państwa. Nowy rząd przedstawił program swej pracy.

Wśród refleksji, jakie są udziałem każdego obywatela, chciałbym i ja zwrócić uwagę na kilka spraw.

PATRIOTYCZNA JEDNOŚĆ wszystkich Polaków. Znajdź ona wyraz niewątpliwie w samych wyborach do Sejmu. Podstawą jej jest przeświadczenie, że styl pracy partii i rządu jest stałą metodą zacieśniania więzi organów i władz kierowniczych, z ludźmi pracy. Przekonanie, że wszystko co aktualnie robimy w pełni odpowiada

## Na marginesie obrad Sejmu SŁUŻBA I PRACA DLA KRAJU

dobru i interesom człowieka pracy. Że w zasadniczych sprawach jesteśmy jednomyślni, a równocześnie wspiera się u nas konstruktywną krytykę. W Sejmie zaś widzimy, wymagający i krytyczny w swej działalności organ, przede wszystkim kontrolny.

DUŻE REZERWY. Istnieją u nas duże rezerwy, które trzeba jak najszybciej uruchomić. Najbogatsze i najszerzej dostępne rezerwy — mówił w czasie obrad Sejmu Edward Gierek — znajdują się w zasięgu ręki każdego niemal pracownika — należą do szeroko pojętego postępu w organizacji pracy, w dokładności, solidności i terminowości wykonania każdej czynności, każdego zadania. W oparciu o doświadczenie można już dziś powiedzieć, że praca wydajna, to w pierwszym rzędzie praca dobrze zorganizowana i zdyscyplinowana.

Tak więc otwierając „zielone światło” inicjatywie i gospodarności, sprzyjając masowemu ruchowi dobrej roboty, winniśmy również zdecydowanie przeciwstawić się wszelkiej nierzetelności.

Ze złem — mówił Edward Gierek — powinniśmy walczyć wszyscy, wszędzie, gdzie na nie napotkamy. Każdy, kto chce dobra kraju niechaj dowodzi tego przede wszystkim własną postawą i osobistym przykładem — rzetelnością w pracy, troską o dobre stosunki społeczne, aktywnym udziałem w realizacji ogólnonarodowych zadań.

Pojęcie wagi SŁUŻBY I PRACY DLA OJCZYZNY, podkreślone w czasie obrad Sejmu, długo z pewnością, będzie istotnym motywem pracy kulturalnej i wychowawczej. Patriotyczne ideały socjalizmu, wzbogacanie życia duchowego społeczeństwa, kształtowanie osobowości i ideowych motywacji działania ludzi, przewyciężanie nie wszystkiego co dezintegruje społeczeństwo — to są wielkie rezerwy pobudzające naszą energię, inicjatywę i umiejętności społeczne.

Chodzi o to, żeby kształtując nowoczesny styl pracy władz administracyjnych i gospodarczych dbać — znowu powołajmy się na cytowane przemówienie — aby każdy kontakt obywatela z władzą służył upowszechnianiu szczytnych wzorów służby społecznej, troski o dobro publiczne, dyscypliny i praworządności, wysokiej kultury politycznej.

Obrady Sejmu jeszcze raz, głębiej niż dotąd umacniają nas w przekonaniu, że wychodząc naprzeciw wszelkim konstruktywnym inicjatywom zgłaszanym przez dobrych pracowników w zakładach, wydziałach i w instytucjach, będziemy mogli z coraz to większym zaufaniem i przekonaniem, z optymizmem — patrzeć w przyszłość.

R. WOLSKI

## KĄCIK SAMOOBRONY



Szkolenie z zakresu powszechnej samoobrony ma już w Hucie im. Lenina kilkuletnie tradycje. Z perspektywy 7-dmłu lat można stwierdzić, że ta forma zdaje egzamin. Korzystny dla pracowników i huty jest fakt, że tematyka interesująca nowo przyjmowanych pracowników została połączona w jedną całość: sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy, przeciwpożarowe, udzielania pomocy sanitarnej i samoobrony.

Dalo to oczekiwane rezultaty — oszczędność czasu, uniknięcie bleganiny i „zbierania” pracowników podczas pracy w wydziale. Istotnym mankamentem jest jednak to, że szkolenie odbywa się w pomieszczeniu nie bardzo stosownym, o małej przewiewności. Nadzieje na poprawę warunków spełnią się z chwilą opuszczenia przez PTTK sąsiedniego pokoju. Przez gabinet szkoleniowy ZOS — bo taka utarła się nazwa — przewija się rocznie 5-6 tysięcy ludzi z załogi HiL, nie licząc setek spoza huty. Ostatnio, w ramach wymiany doświadczeń była w nim liczna grupa aktywny zespołu opieki zdrowotnej z Proszowic z dowódcą ZOS W. Dzikowskim na czele. Wykład dla gości przeprowadził inż. C. Gierulski (na zdjęciu).

JÓZEF ROSKIEWICZ

## „Ubezpiecz się w PZU”

— to tytuł hasła tegorocznej kampanii propagandowej Państwowego Zakładu Ubezpie-

## Rencistki dziękują

B. pracownice naszej huty — rencistki składają serdeczne podziękowanie Radzie Kombinatu, dyrekcji, komisji kobiecej HiL oraz organizatorom i wykonawcom — za przemysł wieczór, zorganizowany dla nich z okazji Dnia Kobiet w ZDK.

## WYBORY W SEP

Na ostatnim zebraniu sprawozdawczo-wyborczym nowohutkiego oddziału Stowarzyszenia Elektryków Polskich dokonano oceny działalności Oddziału — który na terenie Nowej Huty zrzesza 23 koła, w tym 14 z Huty im. Lenina — ustalono również kierunki działania na najbliższe lata.

Jednocześnie podczas posiedzenia wybrano nowe władze. Prezesem Oddziału SEP w Nowej Hucie został ponownie mgr inż. Stanisław Szeliga — kierownik Wydziału Sieci Elektrycznych HiL.

W skład nowo ukonstytuowanego Zarządu Oddziału, między innymi weszli: mgr inż. Zbigniew Centkowski — gł. energetyk HiL, mgr inż. Jan Wyroba — z-ca kierownika Wydziału W-80, mgr inż. Jan Lipień — z-ca kiero-

czeń. Właśnie w czwartek w Oddziale Wojewódzkim PZU w Krakowie, na konferencji prasowej zainaugurowano miesiąc ubezpieczeń — kwiecień.

W spotkaniu uczestniczyli także rodzice 3-miesięcznej Dorotki Woskowicz. Dziecko urodziło się 1 stycznia i zostało zgłoszone w centrali PZU do udziału w losowaniu polisy o wartości 20 tysięcy złotych. Rozlosowywane są dwie takie polisy na cały kraj — po 20 tys. zł każda. PZU od 10 lat prowadzi tę akcję, dla dzieci urodzonych 1 stycznia. (R)

wnika Wydziału Wodnego HiL, mgr inż. Kazimierz Mazur — elektryk Wydziału Wodnego HiL, Stanisław Dudzik — pracownik Biura Technicznego HiL, mgr inż. Zbigniew Grobla — z-ca energetyka w Zakładzie Remontów Hutniczych, mgr inż. Stefan Popławski z Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach, mgr inż. Jerzy Drozdowski z Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych „Elektromontaż”, mgr inż. Zbigniew Soroczyński — st. projektant „Elektroprojektu”.

Ponadto powołano w nowym składzie Sąd Koleżeński, Komisję Rewizyjną oraz wybrano delegatów na XIX walny zjazd delegatów SEP w Krakowie i na zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału Wojewódzkiego NOT. (R)



Zaczynali 15 marca od karczowania pni, usuwania wyschniętych krzewów. Ośrodek na skraju Puszczy Niepołomickiej zazwyczaj zimą pusty, wegetujący w zwolnionym tempie, ożył w dźwięku łopat i w młodzieńczej werwie. Decyzja zapadła: Niepołomice, będące doskonałym miejscem niedzielno-świętecznego wypoczynku hutników i mieszkańców dzielnicy, osiągną najwyższy połysk.

Młodzi nie lubią długo dyskutować i dzielić włosa na dwójce. Ich kierunek działania wytycza najcze-



ściej zaangażowanie emocjonalne, osobisty stosunek do sprawy. Skoro się rzekło, ZMS-owcy Huty im. Lenina nie czekali na sprzyjającą pogodę i do roboty przystąpili natychmiast. Na poniedziałkowych naradach ustalają harmonogram tygodnia oraz zgłaszają swój udział wydziałowe organizacje. Codziennie, po godzinach pracy, kilkunastu chłopców wsiada do samochodu i mknie do Niepołomic.

Wybraliśmy się we wtorkowe popołudnie z grupą młodzieży z Wal-



cowini Zgniatacz i Wydziału Mechaniczno-Konstrucyjnego. Jadą: Józef Szuba — przewodniczący Zarządu Wydziałowego ZMS z P-60, jego koleżdy — Staszek Solarz, Adam Kowalik, Heniek Godawiec, I-

reneusz Przybylski i inni. Jest również Wladek Latała z W-3. W szoferce dostrzegam Bronka Pietronia, przewodniczącego Zarządu Fabrycznego. Nie zdążyłam zanotować wszystkich nazwisk. Kilka osób znam osobiście, a kilka nazwisk udało mi się zdobyć „podstępnie”, gdyż chłopcy wyraźnie prosili, żeby ich „nie chwalić”. Nie to jest najważniejsze w imprezie, by rzucać nazwiskami, kto był dzisiaj. Zależy nam głównie, aby zyskać pomoc wszystkich kolegów z kombinatu, aby zagrać do społecznej roboty tych, co jeszcze nie byli w Niepołomicach. Ujęła mnie ta szczerza skromność i dążenie do sedna sprawy, której ostateczny cel brzmi: piękne i zorganizowane lato w Puszczy Niepołomickiej.

Jesteśmy już na miejscu. Wyskakujemy z samochodu. Pod niewielkim, zielonym domkiem równiutko ustawione, pomalowane na czarno taczki. Ktoś dowcipny podchwytuje — „wolgi” na nas czekają. Niektórzy przebiegają się w granatowe kombinezony. „Na ramie broń...” i z łopatami zabierają się do rozrzucania żużla na przyszłej płycie sportowego boiska. Jest tu również dwóch pracowników z Wydziału Transportowego HiL. Układają krawężniki, bo do tej roboty oprócz młodzieńczego zapału potrzebne są kwalifikacje. Młodzi umieją się dogadać ze „starymi wygami”. Ci, ze swej strony, chętnie służą radą.

Dziewięć łopat, duże bloki zbrzydlonego żużla przenoszą po dwóch.

# AKCJA — NIEPOŁOMICIE

Korzystamy z zajęcia się chłopców pracą i zwiedzamy teren ośrodka. Boisko, przy którym pracują, przystosowane będzie do gry w siatkówkę, do piłki ręcznej, kosza i kometki. Jak twierdzą chłopcy — wierzę im zupełnie — pierwsze zawody odbędą się w dniu 1 maja. Dalej widzimy „w rozsypce” basen, który dotąd był raczej sadzawką, jako że woda była ciągle brudna, a dno zamulone. Rozebrano już część płyt, będzie się wyrównywać brzegi, by nadać im kształt prosty zamiast dotychczasowej pochyłości. Wiele już zrobiono, wiele jest jeszcze do zrobienia.

Tymczasem krótka przerwa. Przy takiej robocie wzrasta pragnienie. Przyniesiono skrzynkę z oranżadą. Zimno jest dzisiaj, obawiam się, że oranżada może zaszkodzić. Szkoda — pokazują na „Oazę” — że bufet zamknięty. Można byłoby wypić herbatę... A można by... Nikt jakoś dotąd o tym nie pomyślał, a wadze miejskie w Niepołomicach, chociaż interesują się postępującymi

pracami w ośrodku, również nie wpadły na ów genialny pomysł, aby w zimne dni dostarczyć chłopcom ciepły napój. Chętnie też zjedliby na miejscu jakąś kanapkę. Część z nich żywi się przecież w stołówkach, a wyjeżdżając po pracy — nie zawsze zdąży spokojnie zjeść.

Wielu jest w Niepołomicach po raz pierwszy. Przeglądam książkę czynu, gdzie ZMS-owcy wpisują się po zakończeniu roboty. Powtarzają się zapisy z P-60, P-62, Zakładu Remontów Hutniczych. Były też ekipy z P-61, P-63, P-55, P-30, TM, ZK. Natomiast najtrudniej jest ściągnąć młodzież z dyrekcji.

Ciekawa jestem, jak ostatecznie będą wyglądały Niepołomice. W chwili wolnego czasu poznaję nakreślone plany. Boisko, basen... Do basenu zostanie doprowadzona woda ze studzienki głębinowej, co zapewni właściwą wymianę wody. Obok ogródka zabaw zorganizowa-

ny zostanie brodzik dla dzieci itp. będzie też kręgielnia, niewielka strzelnica sportowa i inne obiekty. Imprezy artystyczno-rozrywkowe odbywać się będą pod zadaszeniem, w obiekcie coś na wzór muszli koncertowej. Dokumentację opracowują ZMS-owcy z Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. W każdą niedzielę imprezy będzie zapewniana inna organizacja zakładowa, z kombinatu i terenu dzielnicy, przy pomocy zespołów artystycznych ZDK i Ogniska Młodych. Najbardziej udany występ zostanie nagrodzony.

I jeszcze wymienię postulaty młodzieży pod adresem dyrekcji huty i Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego. Dotyczą one uruchomienia w lecie „zielonej linii” do Niepołomic, którą obsługiwałyby transport samochodowy kombinatu. Natomiast zadaniem OZR byłoby zaopatrzenie ośrodka w „jadło i napoje”. Sądzę, że młodzieńczemu entuzjazmowi nie zdołają się oprzeć nawet najwyższe czynniki. Zresztą jak dotąd, ZMS wiele korzysta z pomocy macierzystego zakładu pracy i pomoc tę bardzo sobie ceni. Ponadto chłopcy dziękują Józefowi Krzysica, operatorowi spychacz z MRN. Dużo i chętnie pomaga on w społecznych pracach.

HENRKA ROSIEK  
Zdjęcia: JÓZEF ROSKIEWICZ



## Walne Zgromadzenie KS Hutnik

# Na miarę potrzeb i możliwości

W poniedziałek, 27 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie Klubu Sportowego Hutnik, który działa przy HiL. W obradach, które wywołały duże zainteresowanie kibiców — głównie pracowników Huty im. Lenina — uczestniczył m. in. przewodniczący KKKFIT mgr Mieczysław STEFANÓW, sekretarz KF PZPR Józef WEGIEL oraz przedstawiciele władz federacji i związków zawodowych.

Obszerne i wnikliwe sprawozdanie z działalności KS Hutnik w roku 1971 przedstawił prezes klubu, dyrektor naczelny Huty im. Lenina mgr inż. Józef BŁASZCZAK.

Młym akcentem obrad było wręczenie prezesowi klubu przez zawodników i działaczy sekcji łyżwiarstwa figurowego piłki siatkowej i piłki nożnej pucharów zdobytych w ostatnim okresie. M. in. siatkarze wręczyli J. Błaszczakowi puchar za zdobycie tytułu mistrza Polski juniorów

Truizmem byłoby uzasadnienie, że sport może być ambasadorem kraju, że dobrym widowiskiem sportowym interesuje się znakomita większość obywateli. Badania przeprowadzone w FSC w Starachowicach wykazały, że po przegranym meczu fabrycznej drużyny piłki nożnej Staru — spada produkcja.

Dlatego tak dużą wagę przykładają nasze państwo do rozwoju kultury fizycznej, do rozwoju sportu. Jednocześnie wszyscy chcemy, aby klub, któremu sympatyzujemy osiągał najlepsze wyniki, drużyny walczyły o czołowe lokaty w kraju a zawodnicy zdobywali tytuły mistrzów Polski. Tak samo jest z kibicami KS Hutnik. Tylko, że samymi chęciami kibiców nie zrobi się sportu przez duże „S”.

Faktem jest, że rok 1971 nie był dla hutniczego klubu bogaty w osiągnięcia sportowe. Co prawda Dragan zdobył tytuł mistrza kraju, a Jagielski i Mrowiec brązowe medale, ale drużyna bokserska nie odgrywa dużej roli, zespół piłkarski będący oczkiem w głowie wszystkich kibiców nie „wszedł” do I ligi, a w rundzie jesiennej spisywał się bardzo słabo. Siatkarze nie mogą nawiązać do tradycji z lat

poprzednich, tenisiści „spadli” do II ligi. To tylko minusy najważniejszych sekcji.

Co jest tego przyczyną, że tak poważnie obniżyły swe wyniki sportowe prawie wszystkie sekcje? Odpowiedzi udzielił w swym wystąpieniu dyr. Błaszczak, mówili uczestnicy dyskusji.

W klubie mamy zatrudnionych 40 trenerów i instruktorów. Niestety, nie w każdej sekcji praca — szczególnie z młodzieżą — prowadzona jest dobrze. Świadczy o tym stałe wnioskowanie sekcji o tzw. „transfery” mające doprowadzić do wzmocnienia zespołu i pozyskania nowych zawodników.

Wyjątkiem od tych „tradycji” jest sekcja łyżwiarstwa figurowego, ostatnio piłki nożnej (juniorzy wygrali turniej halowy) oraz piłki siatkowej. W tych sekcjach praca z młodzieżą prowadzona jest w sposób prawidłowy.

A więc praca z młodzieżą, a właściwie jej brak, to przyczyna pierwsza słabych wyników. Druga — to sprawa inwestycji sportowych. W obecnym okresie kiedy sport kwalifikowany stoi na tak wysokim poziomie, klub który prowadzi działalność w 12 dyscyplinach sportowych musi mieć gabinety odnowy biologicznej, siłownię, hale i cały kompleks boisk do różnych gier. U nas nie jest z tym najlepiej. Byłbym niesprawiedliwy pisząc, że baza w klubie nie ulega poprawie. Ale poprawa jest zbyt wolna i jest tego za mało. A jak się powiedziało a, trzeba powiedzieć b i c. Nie stać nas obecnie na półśrodki.

Nierozważnie z działalnością sportową łączy się fundusze. KS Hutnik ma ich zbyt mało. Dlaczego? Czy tylko dlatego, że prowadzimy działalność kilkudziesięciu zespołów. Chyba nie. Odnoszę wrażenie, że służba finansowa powinna być bardziej elastyczna w swym działaniu. Jednocześnie chcąc mieć większe wpływy własne, trzeba raz zainwestować.

Tak było, a jak będzie? Jestem optymistą tak jak wielu dyskutantów. Wierzę, że już rok 1972 będzie przełomowy dla naszego klubu. Piłkarze pod wodzą M. Cygana, grają coraz lepiej, siatkarze juniorzy zdobyli tytuł mistrza Polski, sukcesy odnoszą łyżwiarze (jeszcze dzieci prawie), tenisiści awansowali do I ligi, wzmocnili się piłkarze ręczni. Dobre rezultaty dają prowadzenie klas sportowych, a ma być ich jeszcze więcej.

Omawiając lepsze rezultaty piłkarzy i siatkarzy juniorów pragnę zwrócić uwagę na jeden fakt. Zarówno M. Cygan jak i W. Kobędza to byli zawodnicy naszego klubu, którzy

okazali się dobrymi fachowcami pełniąc obowiązki trenerów. Jest to najlepszym dowodem, na to, że „import” trenerów nie zawsze jest opłacalny i nie zawsze przynosi oczekiwane rezultaty.

Zgromadzenie zakończyło się przyjęciem uchwały. Chcę omówić jeden jej punkt dotyczący rangi działacza sportowego. Tak się bowiem dzieje, że inni działacze mają wśród swoich zwierzchników wyższą rangę niż działacz sportowy. A przecież aktywista sportowy poświęca również wiele czasu wolnego i nerwów (szczególnie gdy zespół nie spisyuje się najlepiej) i jego praca jest równie istotna dla całej załogi.

Podniesienie rangi działacza sportowego powinno przyczynić się do usunięcia jednej z bolączek klubu — braku działaczy.

KS Hutnik ma wszelkie szanse, aby stać się klubem na miarę aspiracji, możliwości i potrzeb załogi Huty im. Lenina, największego zakładu przemysłowego w naszym kraju.

W. KACZMARSKI



Prezes klubu — mgr inż. J. Błaszczak odbiera z rąk kapitana zespołu siatkarzy juniorów — Jacka Sańki, puchar za zdobycie tytułu mistrza Polski. Obok stoi kier. drużyny E. Bański i kier. sekcji J. Zdradzisz. Zastoiny jest trener zespołu W. Kobędza.



## Wyższy standard — więcej mieszkań

Dla każdej rodziny mieszkanie, dla każdego człowieka pokój — hasło to obiegło całą prasę krajową. Wybija się w dyskusji wielu zebrań poświęconych sprawom mieszkaniowym.

Głód mieszkaniowy jest tak wielki, że zaspokojenie go jest zadaniem na długie lata. Cel to wielki i nie łatwy do zrealizowania. Wiedzą o tym również nowohucianie, mieszkańcy najmłodszej dzielnicy Krakowa, budowanej z entuzjazmem i dużym oddechem, gdzie życie społeczne i gospodarcze, podporządkowane zostało w znacznym stopniu rozwojowi przemysłu — metalurgii. Na potrzeby huty i przedsiębiorstw budowlanych powstały duże ośrodki hotelowe będące skupiskiem ludzi młodych, oczekujących na własne mieszkanie. Aktualnie mieszka w hotelach 5,5 tys. pracowników HIL, w tym 1700 żonaty. Mieszkanie dla tych ostatnich oznacza sprowadzenie żon i dzieci do Nowej Huty, odnowienie rodzinnych więzi we wspólnym domu. Pomimo, że dzielnica rozbudowuje się z dnia na dzień, a domy rosną jak przysiółkowe grzyby po deszczu, wskaźnik zagęszczenia na 1 izbę jest wyższy niż w pozostałej części miasta. Musimy więc budować o wiele szybciej i lepiej. Do zrealizowania jest przecież w kombinacie kilka tysięcy pracowniczych wniosków o przydział mieszkania i wciąż przybývają nowe zgłoszenia.

Cała uwaga aktywu społeczno-gospodarczego huty koncentruje się więc wokół kwestii budownictwa mieszkaniowego. Sporo czasu i wysiłku pochłaniają zebrania, konsultacje z załogą, rozmowy z jednostkami nadrzędnymi. Przybliżają one jednak skutecznie ten wielki cel. W 1969 roku, gdy rozważano perspektywy budownictwa na 5-latkę, huta otrzymała środki na wybudowanie 8,5 tysiąca izb. W czerwcu ubiegłego roku dodatkowo przydzielono fundusze w wysokości 125 mln złotych, a w ubiegłym tygodniu podczas pobytu w kombinacie ministra Lejczaka, hutnicy, że tak powiem zaklepalili środki, pozwalające na wybudowanie do roku 1975 — 14,5 tys. izb. Osiągnięcie poważne. Nie rozładuje ono jednak całkowicie narzmiących spraw mieszkaniowych. Dlatego szuka się dróg,

które przyczynią się do przekroczenia planowych zadań. Jedną z nich jest budownictwo jednorodzinne, które będzie realizowane przez SOWI — Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego. SOWI wybuduje też dwa bloki mieszkalne w Czyżynach oraz włączy się do realizacji programu obiektów socjalnych dla załogi huty. Będzie się również budować systemem gospodarczym. Akcję tę podjął ZMS.

Ważne jest, aby przy zachowaniu dużego tempa budowy osiągnąć wysoką jakość mieszkań, podnieść ich funkcjonalność. Dostyc mamy już „oszczędnościowych” mieszkań ze ślepymi kuchniami, które nasycają wonnościami przyrządzanych potraw całe mieszkanie a para pokrywa wilgocią ściany i meble przyлегłego pokoju... mieszkań niskich, w których zimą przy rozgrzanych kaloryferach z trudem oddychamy. Lista udręk jest długa. Sprawa standardu mieszkań powraca więc w każdej dyskusji, na każdym posiedzeniu. Mówiło się o niej również podczas ostatniej rady aktywu partyjno-gospodarczego, o której sygnalizowaliśmy w poprzednim numerze gazety. Nasze dzieci — mówił jeden z dyskutantów — są przeważnie wysokie i nie mogą się gnieździć w „proWORZycznych łupinach”. To fakt, musimy budować dla naszych dzieci i wnuków. Często rzeczy tanie podwójnie eksploatują naszą kieszeń, a „doraźne” oszczędności w budownictwie mieszkaniowym na pewno się nie oplacą.

Problemy normatywu i standardu mieszkań rozważane są na najwyższych szczeblach. W Nowej Hucie od dłuższego czasu widać wyraźny zwrot w tej dziedzinie. Przykładem mogą być między innymi bloki w os. Tysiąclecia (Mistrzejowice), niedawno oddane do użytku 11-kondygnacyjny budynek w osiedlu zwanym — G-3. Ostatnio przykuwają wzrok przechodniów wznoszone bloki na os. Wysokim. Tutaj M-4 oznacza faktycznie cztery pokoje, kuchnię, osobno łazienkę i ubikację...

Konieczne jest, aby świeży powiew w budownictwie mieszkaniowym Nowej Huty utrzymał nadal. Nie łatwa to sprawa. Zwłaszcza, że ekonomia rządzi się surowymi prawami. Wyższy standard — to

większe nakłady finansowe ale też lepsze materiały budowlane, wysoka jakość wykonawstwa, wyposażenie w odpowiednie urządzenia sanitarne i inne instalacje sieci domowej. Czyli inaczej mówiąc powodzenie całego zamierzenia zależy od nakładów pieniężnych oraz wielkiej i doskonałej kooperacji przedsiębiorstw budowlanych, przemysłu materiałów budowlanych, wytwórni armatury itd. Na tym odcinku nie można oszczędzić wysiłku bo gra jest wyjątkowo warta „świeczki”. Trzeba też pamiętać, że bieżąca 5-latkę jest bazą wyjściową, pierwszym etapem długofalowego programu rozwoju budownictwa mieszkaniowego w latach 1972—1990.

Mamy już sporo spraw poza sobą, ale jeszcze dużo pozostało do załatwienia. Zakupiona została licencja duńska na instalację nowoczesnej linii produkcyjnej dla fabryki domów, która powstanie w Krakowie-Bieżanowie. Na ten cel kombinat wydatkował pół miliona dolarów. Przewiduje się, że w połowie 1974 roku fabryka wyprodukuje pierwsze par-

tye materiałów dla wielkopłytowej mieszkaniówki W-70. Jej zdolność produkcyjna obliczona jest na 12 tysięcy izb rocznie. Tę wielką sprawę załatwiono błyskawicznie, podczas pobytu w kombinacie premiera Piotra Jaroszewicza, w październiku ubiegłego roku. Hutnicy trzymają więc „rękę na pulsie” i mają wielkie szanse przy obecnym kierunku polityki gospodarczej partii i rządu, wygrać tę wielką batalię — każdej rodzinie mieszkanie, każdemu człowiekowi pokój.

Dyskusja nie ma zresztą charakteru fragmentarycznego. Odcyduje wokół problemów o szerokim zasięgu — jak zamknąć kompleks urbanistyczny dzielnicy? Rzecz o kompleksowości zabudowy, o równoczesnym oddawaniu budynków mieszkalnych, placówek handlowo-usługowych, obiektów kulturalnych, zagospodarowaniu terenów mających służyć wypoczynkowi po pracy... Długa jest lista marzeń mających wszelkie podstawy do spełnienia.

Ta gorąca dyskusja, postulaty i wnioski świadczą o dużym zaangażowaniu hutników w życie kombinatu i dzielnicy. Świadczą także o wielkiej sile dążenia do budowy lepszego jutra.

HENRYKA ROSIEK

## Zasłużeni pracownicy Huty im. Lenina

Jak informowaliśmy w poprzednim numerze Głosu Nowej Huty, Konferencja Samorządu Robotniczego, która obradowała w poprzednim tygodniu przyznała 120 odznak Zasłużonego pracownika Huty im. Lenina długoletnim pracownikom, którzy w okresie swej pracy w hucie wyróżnili się aktywnością zawodową i społeczną.

Oto pracownicy, którzy otrzymali to zaszczytne wyróżnienie. Stanisław Boligłowa, Franciszek Strupczewski z P-30, Tadeusz Olek, Władysław Szwajca z P-48, Stanisław Zurek z W-41, Mirosław Kostka, Zdzisław Filipiak, Henryk Gediga, Janina Knap z P-50, Henryk Chmura z P-51, Adam Golańbek, Sylwester Krzykość z P-60, Ryszard Będkowski, Mieczysław Suryjak, Stanisław Myska z P-61, Mieczysław Wiklik, Edward Sasak, Józef Cygankiewicz, Lucjan Karpiński, Adam Kozłowski, Julian Czech z P-62, Henryk Jacuński, Mieczysław Niżnik, Józef Wierzbicki z P-63, Bronisław Fundowicz, Stanisław Cwalina z P-64, Andrzej Wysocki z P-66, Stefan Kwiecek z P-67, Tadeusz Bajda, Jan Cepak, Edward Gadomski, Wiesław Szopiński z P-68, Stanisław Lach, Stanisław Jasiołek, Bogumił Cieśla z W-3, Mieczysław Mikulski, Władysław Mjciek z W-1, Mieczysław Senkara z W-17, Stanisław Nowak z W-17, Jan Szełtak TM/ME, Mieczysław Szefer TM/MT, Stanisław Dobaj TM/W-16, Antonina Bałucińska, Edward Bubak, Dominik Gębala, Władysław Kuśmiercz, Henryk Doniec, Stanisław Pasternak, Mieczysław Gorczyca z PT, Józef Curyło, Bogusław Dębicki, Wacław Jastrzebski, Kazimierz Wiśniewski, Władysław Zbroński, Julian Zych z ZK, Stefan Przybyło, Jan Bieliński, Aleksander Antos z ZO, Zbigniew Zachełba z W-25, Aleksander Walczyk z W-26, Mieczysław Gajda z W-29, Jan Michałski z W-21, Jan Karamara z W-22, Leopold Kotara z W-25, Józef Topolski z W-26, Mieczysław Gaj z TE, Jerzy Urbańczyk z W-80, Wiesław Kozera, Anna Zborowska z OZR, Jerzy Klockiewicz, Stanisław Tekeła, Marian Hermiński z W-93, Salomea Wawrzyńska z W-94, Jan Adamczyk, Józef Nowak, Stanisław Roman, Tadeusz Linca, Jan Leśniak, Jan Zelenka z W-96, Stanisław Mucha, Stefan Jakubek z TRJ, Franciszek

### DREWNO

#### DLA PRACOWNIKÓW HIL

W związku z pilną potrzebą zagospodarowania nagromadzonych odpadów drewna opałowego decyzyjnie Dyrekcja Huty im. Lenina, drewno to mogą nieodpłatnie otrzymać pracownicy huty. Zainteresowani powinni zgłosić się bezpośrednio: w dniach od 4.04 — 8.04 br. w godz. od 7.00 do 14.00, do magazynu drewna opałowego zlokalizowanego na terenie magazynów inwestycyjnych W-98.

Odbioru należy dokonać własnym transportem. Jest to akcja jednorazowa.

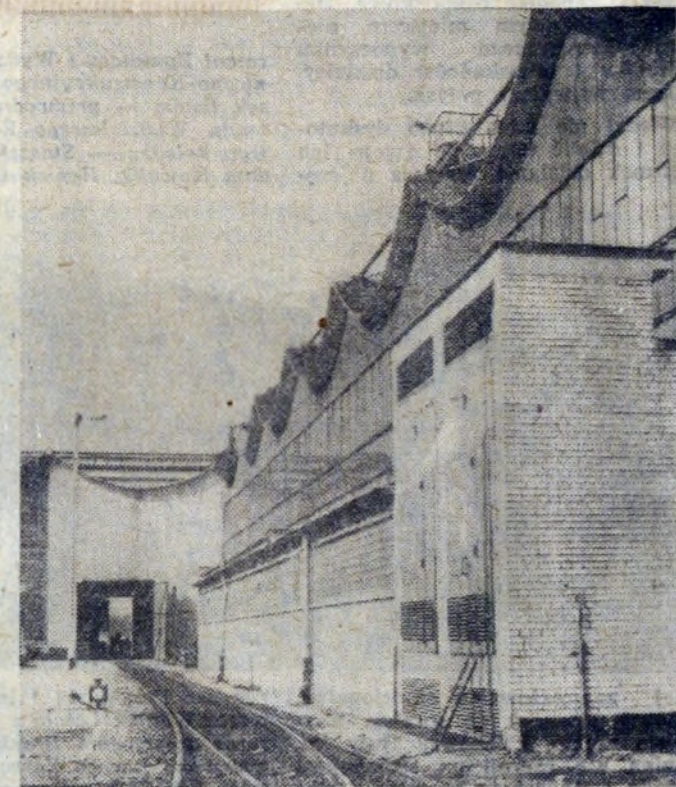
Mrówka DT/TK, Anna Kożuch ZDK, Edmund Nowicki DI, Adam Woźniakiewicz DE, Izidor Wójdas, Józefa Mikutowska z DR, Stanisław Zurek z DO, Wacław Ilczuk, Stanisław Bajak z P-40, Marian Lech z P-55, Kazimierz Topolnicki z P-63, Teresa Siudowska KZP, Aurelia Ikiert, Helena Kluzowicz, Adela Lege, Stanisław Janicka KPZP, Julian Durda, Adam Gazda z PZ, Gertruda Antas z ZL, Zdzisław Jarzyński z DZ, Tadeusz Kafet z DO, Władysław Wiercimak z ZS, Tadeusz Paczkowski z P-30, Michał Żolnowski, Józef Kostrzeba z ZS, Tadeusz Plaszewski z RZK, Zdzisław Kroczyk z P-50, Antoni Komórka z P-60, Władysław Cader z P-61, Czesław Płonka TKJ, Eugeniusz Czeczotka TE, Tadeusz Schwabenthan z P-30, Władysław Kowal z P-55, Marian Jądryka z P-65, Zdzisław Warelis z P-30, Adam Kuciński z PT, Marian Bachan z W-3, Tadeusz Biernacki z P-30 i Kazimierz Mazur z W-29.

Huta im. Lenina zapłaciła dotąd 14 mln złotych kary tytułem zanieczyszczenia wód. Ponadto corocznie wypłaca się odszkodowanie rolnikom w wysokości 2 mln zł za straty powstałe w wyniku szkodliwej emisji pyłów, gazów i wód przemysłowych. Są to poważne wydatki obciążające budżet zakładu.

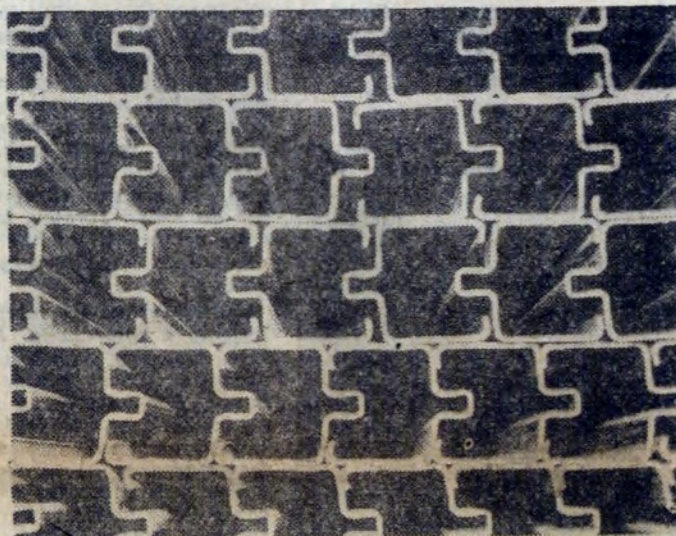
Huta jest jednym z największych źródeł zanieczyszczeń Krakowa i okolicznych miejscowości, dużikiem świeżego powietrza. W rejonie, gdzie koncentrują się wpływy Cementowni „Nowa Huta” i kombinatu — w Pleszowie, oblicza się, że zapylenie wynosi około 600 ton na km kw rocznie. (Dopuszczalna granica zapylenia kształtuje się na poziomie 250 ton na km kw. rocznie). Nad miastem zbiera się mrok. Znała to sprawa, że Kraków pod względem zanieczyszczenia powietrza i wód znajduje się na czolowej pozycji w kraju.

Problem ochrony naturalnego środowiska człowieka stał się zagadnieniem ogólnowiatowym. W czerwcu br. planuje się zwołanie międzynarodowej konferencji w Sztokholmie, która będzie poświęcona sprawom ochrony przyrody, przeciwdziałaniu ubocznym skutkom industrializacji, urbanizacji... W dziedzinie tej są ogromne zaniedbania. Na obecnym etapie, by zabezpieczyć odpowiednie warunki rozwoju człowieka trzeba rozwiązać naukowych, opartych na dużym doświadczeniu i zasobie wiedzy. Szereg kwestii, np.: skuteczna ochrona otoczenia przed wyciekami gazów z fabrycznych kominów, wyciszenie hałasu i inne czeka na rozwiązanie w skali światowej. Niemniej w zakresie odpylenia, oczyszczania ścieków itp. mamy wiele osiągnięć. A, że koszty ponoszone na zakup urządzeń odpylających się oplacają, najlepszym tego dowodem

## W WYDZIALE PROFILI GIĘTYCH W BOCHNI



Fragment hali głównej



Profile gięte w przekroju wyglądają na zdjęciu jak nowoczesna grafika... Fot. M. GLADYSEK

## Jak gospodarowaliśmy?

(Dalszy ciąg ze str. 1)

### INWESTYCJE SOCJALNE

Za 889 207 złotych zmodernizowano ośrodki czasowe w Bartkowej, zakupiono sprzęt gospodarczy dla kolonii, zbudowano wiatę w ośrodku kolonijnym w Świnoujściu oraz wybudowano dwie studnie dla Pracowniczego Ogrodu Działkowego w Lubocy.

Trzeba tu nadmienić, że plan inwestycji socjalnych nie został wykonany. Przewidywał bowiem 1600 tys. złotych.

### WCZASY, WYPOCZYNEK PO PRACY

Dopłata do wczasów pracowniczych przewidywała zgodnie z planem kwotę 2.975.279 złotych, wykonanie było znacznie wyższe i wyniosło 3.341.620 złotych. Wynikło to z faktu, że koszt osobo-dnia w OW Koninki i OW Bartkowa był wyższy niż planowano, jednocześnie sfinansowano 119, 10-dniowych wczasów w Wiśle-Malince.

Na wypoczynek świąteczny przeznaczono kwotę 200 tys. zł. Przekroczono ją o ponad 93 tys. złotych. Finansowanie tej pozycji obejmuje koszty wycieczek organizowanych przez PTK HIL dla pracowników i ich rodzin. Pokryto ponadto wydatki związane z pobytem młodzieży ZMS-owskiej na obozie wypoczynkowym w Augustowie.

Na działalność TKKF ZMS przeznaczono kwotę w wysokości 170 tys. złotych a na PTK 150 tys. złotych. Dzięki temu tysiące pracowników

mogą brać udział w wycieczkach oraz imprezach sportowych.

Na działalność KS Hutnik przeznaczono 1 mln złotych. Ponadto z limitu ZHŻiSt przekazano dodatkowo z przeznaczeniem na działalność klubu 375 tys. złotych.

Działalność ZDK finansowana w wysokości 540 tys. zł.

### WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY

W oparciu o zatwierdzony przez RKZ i dyrekcję HIL regulamin współzawodnictwa pracy, wypłacono nagrody w ramach współzawodnictwa międzywydziałowego w kwocie — 1.041.200 zł — za zdobycie tytułu Brygad Pracy Socjalistycznej, kwotę 305.200 zł i dla MBDJ — 170 tys. zł.

Z tej pozycji wypłacono również nagrody pracownicze dla Zasłużonych Pracowników HIL, nagrody dla rencistów, oraz nagrody dla zwycięzców turnieju Młodych Mistrzów Techniki.

To są wszystkie główne pozycje. W ramach tego funduszu finansowano również KTiR, imprezy z okazji „Dnia Hutnika”. Przekazywano kwoty pieniężne jako pomoc dla szkół, pomagano rencistom, pomagano ZLZ-om, fundowano stypendia.

Warto wspomnieć, że ponad 250 tys. złotych nie wykorzystane w roku ubiegłym przechodzi — zgodnie z regulaminem — na działalność socjalno-bytową w roku bieżącym. (k)

## Nad miastem mrok...

ważnie się zmniejszyły, a świat roślinny wokół fabryki, odżył.

Wiele czyni się w tym kierunku również w Hucie im. Lenina. Na szeroką skalę rozwijają się prace pomiarowo-badawcze. Można je podzielić na trzy zasadnicze grupy: pomiar kontrolny na stanowiskach pracy, zapylenia powietrza, zanieczyszczenia wód i natężenia hałasu; prace badawcze w zakresie nowych technologii — odsiarczania spalin oraz badania dotyczące ochrony upraw rolnych, Puszczy Niepołomickiej. Dużo czyni się też w kierunku zagospodarowania odpadów itp. Wszystkie te poczynania są bardzo ważne ale wiadomo przecież, że na zakup aparatury i wszelkiego typu urządzeń ochronnych potrzebne są pieniądze. Z pustego, jak głosi porzekadło, i Salomon nie naleje.

Środki przeznaczone na ten cel są nieproporcjonalnie niskie w porównaniu z systematycznie rosnącą produkcją. Orientacyjnie podaje się, że w 1975 roku udział huty w produkcji stali będzie się kształtował w granicach 40 proc. Oznacza to nowe tysiące ton stali w ciągu najbliższych lat. Tymczasem jeśli idzie o instalacje ochronne mamy zaległo-

ści jeszcze z I i II etapu budowy kombinatu. Do tej pory na przykład, hucie nie przyznano środków inwestycyjnych i nie ustalono terminów wykonania urządzeń do oczyszczania ścieków. Natomiast wymogi, co do jakości ścieków przemysłowych wzrosły. W ubiegłym roku Urząd Gospodarki Wodnej wprowadził nowe przepisy, zastrzegające normy dopuszczalne stężenia i ładunków zanieczyszczeń w ściekach odprowadzanych z HIL. Zaległości są nie do odrobienia w sytuacji, gdy powstają nowe trudności. Ostatnio oddane do użytku baterie koksownicze XI i XII nie mają również instalacji do odsiarczania gazu koksowniczego. Koszt budowy instalacji wyniosłby przypuszczalnie około 220 mln zł.

W programie planu inwestycyjnego na lata 1971—75 ujęte zostały tylko dwa zadania z dziedziny ochrony wód i atmosfery. Są to — budowa biologicznej oczyszczalni ścieków fenolowych i modernizacja oczyszczalni spalin W-80. W takich warunkach definitywnie stwierdza się, że huta nie jest w stanie zapobiec narastającemu, ujemnemu oddziaływaniu kombinatu na otoczenie.

Wiele w tej dziedzinie jest uwag i postulatów. Większość z nich nie da się zrealizować bez odpowiednich nakładów finansowych. Kierownictwo partii i rządu poświęca problemom ochrony środowiska człowieka coraz więcej uwagi. M. in. w czasie obrad Sejmu VI kadencji powołano Urząd Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska.

H. ROSIEK



# Słaby start

Inauguracja drugoligowych rozgrywek mistrzostw rundy wiosennej nie była zbyt pomyślna dla piłkarzy Hutnika. Pomimo posiadania widocznej przewagi prawie przez cały mecz — Hutnicy zdołali uzyskać zaledwie wynik bezbramkowy, który raczej satysfakcjonuje Garbarnię. Zaliczyła ona bowiem jeden punkt ze spotkania wyjazdowego, co daje jej dobrą pozycję wyjściową przed następną kolejną spotkaniem. Hutnik natomiast chcąc utrzymać zajmowaną musi z trudnego spotkania wyjazdowego do Pabianic, zwyciężając przynajmniej jeden punkt. Będzie to sprawą naprawdę trudną, gdyż atak jako formacja, w dalszym ciągu jest bardzo mało widoczny. Oddanie przez cały mecz tylko jednego strzału z prawdziwego zdarzenia przez Herisza, świadczy o słabości i sile uderzeniowej napastników. —

Przyjmowanie piłki tyłem, nadmierne przetrzymywanie jej i drybling do przesyady — brak strzałów spoza szesnastki — to główne mankamenty, bez wyzbycia się których, będzie bardzo trudno przy obecnych stosowanych systemie gry, sforować defensywę przeciwnika. Dużą winę ponoszą również zawodnicy rozgrywający, którzy zasilali atak z reguły górnymi piłkami i na środek boiska, co było wodą na młyn dla obrońców Garbarni. Tak więc zaraz na starcie, Hutnik stracił jeden punkt w bezpośrednim pojedynku z kandydatem do spadku. Strata to duża, gdyż w przypadku zwycięstwa, była możliwość awansu na jedenastą pozycję. Obecnie z niepokojem oczekujemy na wynik w Pabianicach, który będzie miał podstawowe znaczenie, na konfigurację drużyny dołu tabeli.

J.C.

# SPORT i turystyka

## XIX Spartakiada HiL

### RZUT LÓTKA

Kolejną dyscypliną, która została zakończona jako druga konkurencja spartakiady sportowej pracowników Huty im. Lenina — jest rzut łotką.

A oto wyniki drużyny: 1. P-61 — 135 pkt., 2. TE — 122 pkt., 3. ZK — 122 pkt., 4. HPR — 118 pkt., 5. W-3 — 110 pkt., 6. P-62 — 108 pkt.

Dalsze miejsca zajęły wydziały: P-51, P-64, W-17, P-67, ZO, W-1, P-50, P-55, OZR, TA, P-63, P-66, P-60, DT.

Indywidualnie najlepszymi okazali się, wśród kobiet: 1. Jadwiga Starzomska P-61 — 39 pkt., 2. Anna Zwoźniak P-61 — 35 pkt., 3. Krystyna Rachwaniec ZK — 33 pkt.

Wśród mężczyzn zwyciężył Roman Filipowicz P-62 — 42 pkt., 2. Władysław Teper W-1 — 40 pkt., 3. Jan Mazur W-17 i Edward Kostecki P-5 — po 39 pkt.

### TENIS STOŁOWY

Zostały zakończone eliminacje drużynowych mistrzostw XIX Spartakiady HiL w tenisie stołowym, które odbywały się w czterech grupach. Mistrzowie tych grup rozegrali mecze finałowe w dniach 11. i 12. IV. 1972 r., w sali DMR, os. Stalowe 16.

A oto wyniki eliminacji w grupach. Grupa I: PT, TE,

### Fortuna w Nowej Hucie

W dniu dzisiejszym, w Klubie MPiK w Nowej Hucie, o godzinie 17 odbędzie się spotkanie ze złotym medalistą Igrzysk Olimpijskich w Sapporo — Wojciechem Fortuną. Nasz utalentowany sportowiec odpowiadać będzie na pytania redaktora „Głosu Nowej Huty”, prowadzącego imprezę, a także zgromadzonych w sali sympatyków narciarstwa.

Wstęp — wolny.

### Za skrócenie remontu

Walcownia Drobną i Druń składa gorące podziękowanie, za wysiłek w pracy służb ZRH przy remoncie pieca przepychowego Walcowni Druń w dniach od 9. III — 16. III br. co pozwoliło na osiągnięcie skrótu postoju remontowego o 12 godzin.

Chcemy również złożyć tą drogą podziękowanie za nawiązanie ofiarnej pracy prowadzonej w niezwykle trudnych warunkach przy remoncie awaryjnym pieca Walcowni Drobną.

KIEROWNICTWO P-64



Uroczysty moment: dekoracja zwycięzczy biegu przełajowego, rozegranego w naszej dzielnicy w ub. niedzieli. Fot.: J. ROSKIEWICZ

### Egzaminy na kartę rowerową

Wydział Komunikacji Przewodzącej DRN N. Huta zawiadamia zainteresowanych, że egzaminy na kartę rowerową będą się odbywały od dnia 1 kwietnia br., w każdy wtorek w godz. 14—17 w budynku Prezydium DRN Nowa Huta, ul. Marksa 2, pok. 503, V piętro

# Hutnik czy Włókniarz?

W kolejnym spotkaniu w cyklu rozgrywek o mistrzostwo II ligi w piłce nożnej piłkarze Hutnika spotkają się w Pabianicach z miejscowym Włókniarzem. Pierwszy mecz zakończył się sukcesem, a jak będzie w rewanżu? Na pewno ciężko. Włókniarz jest zagrożony spadkiem z ligi tak samo jak i Hutnik, jednocześnie będzie miał atut własnego boiska i doping tysięcy wiernych kibiców.

Czy Hutnik wywiezie z gorącego terenu choć jeden punkt?

Oto jak typują wynik spotkania:

Marian Cygan — trener zespołu Hutnika. — Będzie ciężko, ale sądzę, że uda nam się

wywalczyć jeden cenny dla nas punkt. Jestem przekonany, że nasi zawodnicy zagrają tak jak w spotkaniu z Ikrakowską Wisłą, a taka gra gwarantuje dobry wynik.

Tadeusz Wojtaszek — W-25. — Hutnik gra teraz coraz lepiej, myślę, że w Pabianicach będzie 2:1 dla naszego zespołu. Zdzisław Gondek — P-65. — 2:1 dla Hutnika.

Stanisław Żmuda — sekretarz Rady Robotniczej. — Oba zespoły potrzebują punktów i myślę, że remis zadowoli obie drużyny. Będzie 1:1.

Czy optymistyczne wypowiedzi naszych rozmówców znajdą pokrycie w grze zawodników Hutnika i zremisujemy bądź odniesiemy zwycięstwo. Zobaczymy już za kilkanaście godzin. Cały czas będziemy trzymać kciuki za naszych zawodników.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, szanse naszego zespołu poważnie wzrosły, bowiem w naszych szeregach wystąpi Bon i Herman, a więc dwóch zawodników Ruchu Churzów, którzy zostali potwierdzeni do barw naszego klubu.

### Spartakiada szachowa HiL

Zakończono niedawno IV rundę rozgrywek szachowych w ramach Spartakiady HiL. Oto jej wyniki: W-3 — TE 1,5:2,5, ZK — ZRH 3:1, P-63 — P-66, 3:1, PT — P-61 2:2, W-98 — P-62 2,5:1,5, P-62 — P-64 4:0, W-1 — DN 2:2, P-65 — P-51 3,5:0,5, W-17 — P-67 3:1.

#### Aktualna tabela:

1. W-3	13 pkt.
2. TE	10,5 pkt.
3-4. P-63	
TA	10 pkt.

### III miejsce koszykarek

O jedno miejsce wyżej w porównaniu do roku ubiegłego uplasowały się koszykarki Hutnika w rozgrywkach III ligi. Wprawdzie po pierwszej rundzie zajmowały one wraz z akademickami z Rzeszowa pierwszą pozycję, co wzmogło nasze apetyty na awans do II ligi, jednak nie wytrzymały psychologicznego napięcia w drugiej rundzie i zajęły ostatecznie trzecią lokatę. Awans uzyskał krakowski AZS.

Aktualnie większość zawodniczek jest w trakcie rozgrywek ligi juniorek młodszych i starszych, mając w obydwu szansę na czołowe pozycje.

\*

Zawodnicy III-ligowej drużyny męskiej uplasowali się ostatecznie w środku ligowej tabeli. Zważywszy, że był to pierwszy sezon hutników po znacznym odmłodzeniu pierwszego zespołu, sytuację należy uznać za zadowalającą. (ms)

### Usprawnienie komunikacji w HiL

Wydział Transportu Samochodowego informuje, że od 4 bm. do 31. X br. znosi się obecny kurs autobusów w komunikacji wewnątrzzakładowej w godzinach od 8 do 12, wprowadzając poprzedni rozkład jazdy dla linii — CA-ZO i CA-ZK — co godzinę. Zmiana ulega kurs autobusów na linii CA — P-40, z którego będzie można korzystać co pół godziny, a nie jak dotychczas — co godzinę.

# Nowa organizacja pracy w NPiP „Montin“

Poszukując rezerw wzrostu produkcji załoga „Montin“ wystąpiła z inicjatywą wprowadzenia czterobrygadowej organizacji pracy w swoim Zakładzie Produkcji Rur Spawanych. Propozycja znalazła pełne poparcie w zjednoczeniu i po kilkumiesięcznych przygotowaniach organizacyjnych i technicznych, wystąpiono do Min. Budownictwa i PMB o wyrażenie zgody na nowe zasady organizacji pracy. Ministerstwo po skontrolowaniu stanu przygotowań, wydało decyzję zezwalającą na czterobrygadową organizację pracy w nowohuckim zakładzie.

Nowy system został wprowadzony w dniu 19 marca br. Wszyscy pracownicy zmiany „A“ oddali swe głosy na kandydatów FJN i o wyznaczonej godzinie zgłosili się na stanowiska pracy. Zmiana „A“ poparała program wyborczy konkretnym czynnym produkcyjnym, zobowiązując się wyprodukować dodatkowo, ponad swe zadania, rury o wartości pół miliona złotych, wzywając jednocześnie pozostałe zmiany

do podjęcia podobnych zobowiązań.

Nowa organizacja pracy pozwoli zwiększyć produkcję poszukiwanych rur spawanych o dużych średnicach o 30 mln złotych w stosunku do wartości produkcji osiągniętej w roku minionym.

Dla zapewnienia pełnego prowadzenia nowego systemu, został opracowany szczegółowy program prac i czynności przygotowawczych obejmujących sam zakład jak i służbę utrzymania ruchu, gospodarkę magazynową i służbę zaopatrzenia, gospodarkę remontową, transport oraz szereg innych przedsięwzięć. Nie zapomniano również o poprawie warunków socjalno-bytowych i systemie plac.

Zasady czterobrygadowej organizacji pracy i jej skutki dla załogi przedsiębiorstwa zostały przedstawione na specjalnie zorganizowanych spotkaniach. Załódze wyjaśniono sprawy zarobkowe, harmonogram zmian, ilość czasu wolnego (Dokończenie na str. 6)

# W harcerskim kręgu

W ślady Leonida Telgi idzie szereg harcerski im. Marii Dąbrowskiej XI Liceum Ogólnokształcącego w Nowej Hucie.

sztafeta 7 tys. zł — reszta to społeczne zaangażowanie młodych druhen i druhów.

Dokładnie należałoby powiedzieć, że nie będzie, a już jest, bowiem w dniu 8 marca „zapadła” kłamka. Odbyło się poświęcenie stępki pod nowy jacht

W maju „ogólniak” przygotowuje się do nowej frajdy, będzie nią uroczyste wodowanie.

Zespół budowlany pracuje pod dowództwem swych przełożonych druhów Rozwadowskich, Tadeusza i Wiesława, których łączy nie tylko pokre-



Harcerze przy budowie łodzi.

muszą, a wszystko dla dobra nauki.

Wodniacy ze szczepli harcerskiego XI LO postanowili udowodnić, że liczba 7 = 15. Rozwiązanie tej zagadki potrzebne jest harcerzom bardzo, wodniakom zaś w szczególności.

Oni to właśnie postanowili zbudować dużą łódź żaglową, a podane liczby mają w tym przedsięwzięciu podstawowe znaczenie.

Postanowić to jeszcze nie sztuka, ale wykonać?

Skąd wziąć na tak drogi sprzęt pieniądze? Wiadomo przecież, że harcerze...

Z pomocą w tym trudnym zadaniu jak zawsze przyszedł Komitet Rodzicielski. Z dotacji przeznaczonych dla harcerzy zakupił się potrzebne materiały, a resztę wykonania wodniacy sami.

I oto mamy całe rozwiązanie doprowadzone do końca.

To, co miało kosztować piętnaście tysięcy złotych będzie tylko — jak obliczono — ko-

wieństwo rodzinne, ale i to, że noszą głowy nie od parady

Myśliciele o złotych rękach — tak po cichu nazywa się tych dwojga ludzi. Wśród wyróżniających się harcerzy należy także wymienić druhów Jana Lisaka i Zbigniewa Krućka, oni to bez reszty, każdą wolną chwilę od nauki spędzają przy budowie łodzi. Jestem zbudowany wspaniałym celem Dąbrowszczaków, iż pozostali członkowie wodniackiej drużyny dokończ swego wysiłku, wzmacniając tempo robót.

Harcerskie słowo ma przecież poważne zobowiązanie, a mają tuż tuż. Wszystkich spod znaku „Latającego Holendra” i tych dla których żeglarstwo jest pasją, harcerze wspomnianego szczepli zapraszają na uroczyste wodowanie.

Dziś wypada mi życzyć „naukowcom” od przetwarzania liczb z popularnej „jednostki” pomyślnych wiatrów i wody pod kil. (es)

### Udana akcja Strażników Ochrony Przyrody HiL na Polanie Chochołowskiej

W dniu 26.III.1972 r. sześciu Strażników Ochrony Przyrody Kel. Jana Mamaka przeprowadziło grupową kontrolę przestrzegania przepisów ochrony przyrody podczas niedzielnego „zjazdu” turystów na Polanie Chochołowskiej w Tatrach. Plonem akcji było napomnienie 32 turystów i wycieczkowniczych łamiących przepisy w obrębie Tatrzańskiego Parku Narodowego. W stosunku do jednej z dwóch zatrzymanych osób, u których stwierdzono zerwane kro-

kusy sprawa zostanie przekazana do Kolegium Karno Administracyjnego. Grupa Strażników Ochrony Przyrody HiL, dwukrotnie obeszła Polanę Chochołowską podchodząc ponadto przez Skorusi Zleb pod Mnichy Chochołowskie. Udzielono napomnień za biwakowanie w miejscach niedozwolonych, hałasujące tranzystory, opalanie się na łanach krukusów, zaśmiecanie terenów i wprowadzanie psów do Parku Narodowego. W niedzielnej akcji wzięli udział Straż-

nicy Ochrony Przyrody kol. kol. Jan Mamak, Andrzej Matuszczyk, Wacław Torowski, Hubert Kühnel, Danuta Kowalczyk i J. Krajewska. Wycieczkę i autobus Plonu TM do Zakopanego prowadził Strażnik Ochrony Przyrody kol. Hubert Kühnel, który postarał się o dostarczenie uczestnikom ostatniego Biuletynu Oddziału PTTK HiL poświęconego w całości Komisji Ochrony Przyrody oraz kolorowych ilustracji wiosennych roślin chronionych. (am)



# GŁOS MŁODYCH

## Zetemesowskie patronaty

Zaczęło się mówić o tym znacznie wcześniej, ale dopiero 17 października, na konferencji ZMS wydziału mechaniczno-konstrukcyjnego, czyli W-3, padło po raz pierwszy oficjalne stwierdzenie: młodzież obejmuje patronat nad nowo wznoszonym warsztatem nr 2. W tydzień później, na konferencji, zakładowej pionu Głównego Mechanika, sprawę wpisano do programu ZMS w pionie. Ale do rzeczywiście efektywnej pracy zabrano się z końcem ubiegłego i początkiem tego roku. Okazało się, że patronat, to wcale nie taka prosta sprawa, a do tego nie zawsze wszystkim się podoba, a co za tym idzie, droga jego organizatorów nie zawsze usłana jest różami.

### Remonty, remonty...

Każdy, kto choćby trochę jest zorientowany w problemach kombinatu — wie, że jedną z najtrudniejszych spraw Huty im. Lenina są remonty. Urządzenia hutnicze wymagają stałych napraw. A do tego najmłodsza polska huta starzeje się i coraz to ten czy inny agregat wymaga modernizacji. Remonty, modernizacja — to znaczy ogromne zapotrzebowanie na części zamienne. Część ich sprowadza się z zewnątrz. Znaczną jednak ich ilość produkuje się bezpośrednio w HiL. Prawie wszystkie unikalne części produkuje W-3. Każda operacja to operacja jednostko-

wa. Tokarz, frezer, wytaczacz nie powtarza swych czynności, jak ma to miejsce w fabrykach, gdzie produkuje się detale seryjnie. Dlatego od pracowników W-3 wymaga się szczególnej fachowości. Bo każda praca jest tak trudna, jak przy wykonywaniu prototypów. Ale to tylko jedna strona kłopotów z produkcją części zamiennych.

Warsztat nr 1 Wydziału Mechaniczno - Konstrukcyjnego jest jednym z najstarszych obiektów Huty im. Lenina. Budowano go z myślą o hucie, która miała produkować znacznie mniej ton stali rocznie niż produkuje teraz. Potem nastąpił drugi i trzeci etap rozbudowy huty. A przecież hala się nie powiększyła. Nic więc dziwnego, że W-3 nie zawsze może nadać z wykonaniem wszystkich zamówień. Stąd zrodził się projekt budowy nowego warsztatu. Gdy ruszy jego produkcja, a przewidziane to jest na koniec bieżącego roku, pracować tam będzie ponad osiemdziesiąt uniwersalnych obrabiarek, docelowo osiągnie on taką moc produkcyjną, że wykonywać będzie 75 procent części zamiennych dziś produkowanych w warsztacie nr 1. Powinno to w sposób wyraźny złagodzić trudną sytuację remontową.

### Zanim ruszy produkcja

Z inż. Bronisławem Strzelcem, który z ramienia wydziału W-3 zajmuje się budową

i Kazkiem Mimiurem — wiceprzewodniczącym do spraw kultury ZZ ZMS w TM — zwiedzamy nową halę i budynek socjalny. Kazek wprowadził formalnie jest zetemesowskim kaowcem, ale też należy do pięcioosobowej komisji ZZ, która prowadzi całość spraw patronatu. Poza nim w jej skład wchodzi: Staszek Pająk — wiceprezes ZZ do spraw produkcji, Tadek Myślak — młody inżynier, Henryk Calik i Władek Latała — prezes Zarządu Wydziałowego ZMS w W-3.

Kazek mówi, że początkowo nie zajmował się patronatem. Ale okazało się, że nie tyle kaowiec, co technolog z planowania produkcji jest w takiej komisji potrzebny. Zresztą on i jego kolega — Staszek Lany — załatwiali dostawy stali na budowę warsztatu. To był ich obowiązek zawodowy. Ale — że myśleli już o patronacie — gonili za 2,8 tysiącem ton stali specjalnie gorliwie. Do tego wykorzystują Kazka jako specja od spraw struktury organizacyjnej pionu. Bo trzeba wiedzieć, że w ciągu ośmiu lat pracy w głównym mechaniku przeszedł już jedenaście stanowisk, a każdy nowy angaż wiązał się z awansem.

W nowej hali nie widać jeszcze przyszłego kształtu warsztatu. Tam, gdzie staną obrabiarki, wykopano głębokie dziury. Betonuje się fundamenty. Z nieuszczelnionego dachu leje się woda. Z przyszłych urządzeń zamontowano dopiero suwnice. Ale inżynier Strzelec opowiada o tym, co w której nawie będzie — tak, jakby już widział ten warsztat. Nie będzie to jednostka najnowocześniejsza. Projektanci z „Biprostalu“ — mówi inżynier — stwierdzili, że wprowadzanie

nowoczesności pełną gębą w tak małej jednostce niezupełnie się opłaca. On nie jest tego pewien. Ale i tak przejście do tego warsztatu będzie awansem. Bo choć nie będzie tu najwyższego światowego standardu nowoczesności, to jednak hala jest jaśniejsza, zaplecze socjalne też bez porównania lepsze.

### Patronat

Rozmawiamy w Zarządzie Wydziałowym ZMS, potem w ZZ. Do uruchomienia produkcji jeszcze daleko, ponad pół roku. Co więc robia zetemesowcy, jak realizują swój patronat? Przyzwyczajeni jesteśmy, że młodzież „włącza się” z inicjatywą, gdy trzeba zrobić konkretną robotę. A tu przecież nie weszły z budowy ekipy PPBHiL.

Inżynier Strzelec, Emil Pilch — prezes ZZ ZMS pionu, Kazek Mimiur, Władek Latała natychmiast rozwiewają moje wątpliwości.

Tak właśnie jest — mówią. Ale to wcale nie dobrze. Młodzież musi się czuć odpowiedzialną za zakład. Odpowiedzialność, to znaczy coś więcej niż wykonywanie, choćby najlepsze, poleceń. Pokazują mi listę propozycji kadrowych. Zaproponowali obsadzić całego dozoru. Nie zawsze są to tylko młodzi. Ale tacy ludzie których oni nazywają „przyjaciółmi młodzieży”. Są to po prostu ci, którzy potrafili młodym zaimponować i potrafili nimi kierować bez dyrygowania czego młodzież nie lubi.

Potem mówią o współzawodnictwie indywidualnym. I o tym, że koło ZMS z obróbki wiorowej co miesiąc ocenia pracę ewentualnych kandydatów do przejścia na warsztat nr 2.

S. NOWAKOWSKI

# Pamięci generała Waltera

W związku z przypadającą 25 rocznicą śmierci gen. Karola Świerczewskiego — „Waltera”, w Technikum Budowlanym i Zasadniczej Szkole Zawodowej w naszej dzielnicy, szkole noszącej imię bohatera, odbyło się szereg uroczystości.

Przy dużym zaangażowaniu i frekwencji uczniów zorganizowano ogólnoszkolny konkurs pieśni masowej i patriotycznej, w którym jedno z pierwszych miejsc zajęła piosenka „Nasz patron” napisana i skomponowana przez uczniów: Krystynę Klimek i Wiesława Pniaczka.

Ogłoszono konkurs gazetki ściennych. Trwają przygotowania do konkursu recytatorskiego.

Główną uroczystość, która się odbyła 27 bm., poprzedziła sesja naukowa na temat życia i działalności gen. K. Świerczewskiego, w oparciu o materiały i referaty przygotowane przez młodzież.

W uroczystości, która się odbyła w poniedziałek, udział wzięli m. in. sekretarz KD PZPR tow. K. Skołuba oraz grupa uczestników walk w Hiszpanii.

Goście obezrzeli wystawę gazetki, a w szkolnej izbie Pamięci Narodowej, uczestniczyli w ślubowaniu uczniów wstępujących do ZMS.

Uczestnicy walk na Półwyspie Iberyjskim, udekorowani zostali wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Ignacy Winiarski,

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski: Albin Mizia, Ignacy Mucha i Stanisław Bagiński. Wszyscy wymienieni otrzymali również medale „Za naszą i waszą wolność”. (k)

## Jednym zdaniem

Dwoi się i troi pracownica Urzędu Pocztowego w os. Zielonym, przyjmująca listy polecone, sprzedająca znaczki i druki, przyjmująca paczki, telegramy i rozmowy telefoniczne; czy nie można by narzeczcie usprawnić pracy w tej placówce?

Niesamowity huk! budzi mieszkańców wczesnym rankiem a pochodzi z samochodów wywożących śmieci; późniejsza godzina pracownikom MPO nie odpowiada? (dr)

## ZWIERZĘTA LEŚNE NA PRZEDWIOSNIU

Pomimo ustąpienia śniegów z większości terenów Polski, pozostaje on jeszcze w górach na ocienionych stokach, w wąwozach. Teren górski jest najczęściej uczęszczany przez naszych turystów i w tym też terenie spotkać można często zwierzęta leśne, tj. sarny, jelenie, zające i inną. Zwierzęta te po okresie zimy są osłabione brakiem dostatecznej ilości pokarmu. Są one przez to mniej płochliwe i często przyzwyczajone do widoku ludzi przy prowadzonym przez służbę leśną dokarmianiu. Spotykana na trasie wędrowki zwierzyna nie należy płoszyć. Należy zachować spokój i ciszę, szczególnie w miejscach, gdzie założone są paśniki.

Wczesne ocieplenie tego roku nie powinno wpłynąć na zmniejszenie prowadzonego dokarmiania, szczególnie na terenach gdzie zalega jeszcze śnieg. Zwierzęta leśne dokarmia się w paśnikach: sнопkami, owsem, koniczyną, sradelą, słaniem, dajemy też: ziemniaki, buraki, marchew, nasiona buczyny, żołądźce itp. Dokarmianie zwierząt to nie tylko przyjemność, to przede wszystkim obowiązek. Obowiązek przyjemny. Hutniku, jeżeli możesz, to weź w nim udział.

Służba leśna chętnie udzieli wskazówek i informacji o lokalizacji paśników w miejscach uczęszczanych przez zwierzynę jak również przy zorganizowanych grupach dostarczą pożywienia dla zwierząt i pokieruje tą pracą.

H.K.

### Listy do redakcji

## Z Prezydium DRN nie ma odpowiedzi

Lokatorzy bloku nr 36 w os. Na Wzgórzach przelali nam kopię listu skierowanego do Prez. DRN Nowa Huta. Na list ten nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi, a sprawa — jak piszą — jest aktualna obecnie, a nie latem. Jeżeli możecie — pomóżcie!

Oczywiście, postaramy się nią zainteresować władze dzielnicy. Oto treść listu skierowanego do Prez. DRN i jego data (z pieczęci) — 25 stycznia 1972: „Mieszkańcy bloku nr 36 os. Na Wzgórzach zwracają się z uprzejmą prośbą o zmianę usytuowania przystanku autobusowego linii 122, na trasie Plac Centralny — Zesławice, znajdującego się tuż obok w/w bloku.

Prośbę swoją motywujemy tym, że przystanek nie jest zaduszony, a korzystający z niego pasażerowie urządzają sobie poczekalnię na naszych klatkach schodowych. W

związku z tym pomieszczenia te są zanieczyszczone błotem, odpadkami, papierami, resztkami papierosów. Zdarza się też, że niektórzy pasażerowie zatapiają w klatkach schodowych potrzeby fizjologiczne.

Często oczekują na autobus osoby nietrzeźwe. Dla rozgrzewki raczą się napojami wysokokalorycznymi, czego dowodem są pozostawiane butelki. Wynikające awantury niejednokrotnie zakłócają nam spokój. Ponadto krzewy obok bloku są łamane przez oczekujących na autobus, przez trawnik wydeptywane są ścieżki.

Ponieważ z tego przystanku korzystają też dzieci dojeżdżające do szkoły podstawowej nr 129 z Zesławic, proponujemy przenieść przystanek bliżej szkoły, a tym samym uzyskalibyśmy spokój i normalne warunki mieszkaniowe.

Prosimy o rozpatrzenie naszej prośby i pozytywne jej załatwienie.”

## Nowa organizacja pracy

(Ciąg dalszy ze str. 5) nego oraz szereg innych zagadnień dotyczących nowego systemu pracy.

Przy okazji wprowadzono szereg korzystnych zmian w organizacji innych służb. Okazało się, że wprowadzenie ruchu czterobrygadowego w jednym zakładzie powoduje usprawnienia pracy w innych przedsiębiorstwach.

Opracowanie nowego systemu pracy wymagało dużego wysiłku ze strony służb technicznych i ekonomicznych „Montinu”. Tym bardziej, że taki system był stosowany dotychczas w resorcie budownictwa tylko w przemyśle cementowym. Brak było wzorców i doświadczeń, które mogłyby być wykorzystane w nowoohuckim przedsiębiorstwie. Za sprawne przygotowanie i wprowadzenie w życie nowego systemu, dyrekcji przedsiębiorstwa należy się słowa uznania.

„Montin”, poszukuje różnych form i możliwości przyjęcia z pomocą swoim pracownikom w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych. Jedną z form, jest pomoc w budowie dom-

ków jednorodzinnych drogą nawiązania współpracy z przedsiębiorstwem materiałów budowlanych.

W tym celu w dniu 23 marca br., została zawarta umowa pomiędzy NPIH „Montin” i Zakładami Elementów Budowlanych w Skawinie. Na podstawie umowy „Montin” wykona w ZEB przedłużenie sześciu autoklaw oraz inne roboty montażowe w zakresie swej specjalności. Pozwoli to znacznie zwiększyć produkcję poszukiwanych materiałów budowlanych.

ZEB — Skawina ze swej strony dostarczy do dyspozycji pracowników „Montin” znaczne ilości materiałów budowlanych. Ponadto zakłady zobowiązały się do wykonania montażu 10 domków jednorodzinnych w roku 1972 oraz 20 w roku przyszłym.

Warto dodać, że dokumentacja na te domki jest już gotowa, a przedsiębiorstwa wykonają swe zadania w zadowoleniu. W. KACZMARSKI

List podpisany jest przez wiele osób.

Od redakcji: Dziwi nas, że DRN milczy w tej sprawie. Postulat jest istotny, warto go rozpatrzyć i co najważniejsze, poinformować o stosunku do niego — władz naszej dzielnicy.

Dopóki nie zapadnie jakaś decyzja, otoczenie rzeczono przystanku polecamy gorąco opiece Milicji.

### TONIEMY W BŁOCIE!

Piszą do redakcji mieszkańcy os. Na Stoku: „Nasze osiedle jest oddzielone od os. Na Wzgórzach — laskiem, ale od tamtej strony nie ma przejścia przez las. Gdy mieszkańcy os. Na Stoku wracają od strony Wzgórz (od tramwaju, ze sklepu, z przychodni) muszą przechodzić koło wieżowców i dalej przez las. Tu zaczyna się kłopot, gdyż chodnik kończy się ok. 20 m przed laskiem. W czasie deszczu toniemy w błocie po kolana. Następuje niszczenie trawnika, każdy szuka bowiem przejścia obok wieżowców.

Zapraszamy na os. Na Wzgórzach, koło bloku nr 6. Prosimy uprzejmie ADM o pomoc, obiecujemy współudział w położeniu chodnika. Trzeba tylko inicjatywy i pokierowania czynem społecznym mieszkańców. To skandal, żeby nie było przejścia z jednego osiedla na drugie.”

Od redakcji: Sprawę da się załatwić, spodziewamy się, że inicjatywy i czynu nie zabraknie.

### KTO WNIOSŁ SWÓJ WKŁAD?

W „Głosie” nr 39/772 ukazało się zdjęcie z podpisem o czynnie społecznym pracowników HiL pomagających w remoncie ośrodków wypoczynkowych w Wiślicy, Czorsztynie, Piwnicznej i Niepolomicach. Pomagali tutaj również pracownicy Wydz. W-16. Z BPS im. Marccelego Nowotki (malarze) są m. in. wymienione nazwiska W. Wyszogrodzkiego, W. Romanowskiego i T. Różańskiego. Oni nie pracowali w wym. ośrodkach. Wyróżnił się tam in. np. W. Sikora, M. Bolon, B. Flanowski. Pracowali prawie 3 tygodnie, wnieśli duży wkład.

Prosimy redakcję o sprostowanie tej informacji, o oddanie sprawiedliwości tym, którzy rzetelnie pracowali w czynnie społecznym dla dobra huty. (jd)

List podpisał R. Sikora.

## Aurelia radzi

Pani Alina N. należy do osób, które nie znoszą alkoholu — pisać, że nawet kiedy przyjmuje gości, unika częstowania ich trunkami w czystej postaci. Alkoholu używa jedynie jako dodatku do przyrządzania napojów orzeźwiających. Podaje je również w czasie dużych przyjęć.

To prawda, że i bez czystego alkoholu można się bawić miło, wesoło, kulturalnie i (co najważniejsze) bez nieprzyjemnych skutków. Niestety, bardzo trudno przełamać zakorzeniony zwyczaj uświetniania każdego towarzyskiego spotkania podawaniem wysokoprocentowych wódek. A może jednak Czytelnicy spróbują?

Oto kilka przepisów na doskonałe, wzmocnione alkoholem napoje:

Mazagran — szklankę mocznej, prawdziwej kawy dobrze oziębłej. Zmieszać z przegotowaną zimną wodą lub wodą sodową (2-3 szklanki), 1 kieliszkiem rumu, 3-4 łyżkami cukru, kilkoma kostkami lodu. Napój rozlać do szklanek, do których włożyć po plasterku cytryny. Pije się przez słomkę.

Kruszon — pół butelki białego wina zmieszać z 1 kieliszkiem koniaku, 20 dkg cukru, 1 pomarańczą i 1 cytryną (pokrajane w plasterki — bez pestek). Wlać 2-3 szklanki wody sodowej — wy-

mieszać. Podawać z lodem i słomką.

Napój chłodzący z pomarańczy — składniki: 2 kieliszki białego półsłodkiego wina, pół szklanki cukru, pomarańcza, pół cytryny, 2-3 szklanki wody sodowej — wykonanie: obraną ze skórki i z białych włókien pomarańczę pokrajać w plasterki, ułożyć w naczyniu, następnie uzupełnić chłodzoną wodą. Podawać w szklankach z dodatkiem plasterka cytryny i słomką.

Szprycer — (napój najłatwiejszy do wykonania i bardzo orzeźwiający) — Zmieszać w naczyniu szklankę białego wina z 1-2 szklankami wody sodowej. Podawać w szklankach z dodatkiem lodu.

Fizz porzeczkowy — Szklankę wina porzeczkowego (może być domowej roboty) wymieszać z pół szklanką szampana i pół szklanką wody sodowej. Podawać z kostkami lodu i słomkami.



## Udane spotkanie

Widać przepiękna pogoda, jaką obdarzyła nas ostatnia niedziela marca, sprawiła, że na spotkanie z dyrekcją i aktorami Teatru Ludowego, przybyło niewiele ponad 10 osób. Mimo tak małej garstki uczestników, organizatorzy uznali, że dyskusja na temat ostatnich premier należy jednak odbyć, dając tym samym dowód, jak dalece cenią sobie każdy bezpośredni kontakt z widzem.

Nie zawiedli się. Dyskusja bowiem, już od pierwszej chwili — trwając w całości ponad dwie godziny — nabrała takiego rozpędu, o jakim gdzie indziej, można tylko marzyć!

O czym dyskutowano? Najwięcej wystąpien poświęcono jednej sztuce: „Sennikowi współczesnemu”, podkreślając wielokrotnie bardzo dobrą grę aktorów z Eugenią Horecką na czele.



Spódniczka z pomysłowym i praktycznym zapieciem na ekler. W połączeniu z modnymi, krótkimi szortami stanowi idealny ubiór na sportowe okazje.

Alkohol jest przyczyną wielu nieszczęść. Zanim wypijesz kieliszek wódki, pomyśl o swej rodzinie, o swym zdrowiu i... kieszeni.



# W ten sposób zaprzepaścimy milion!

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie przewidziało jeden milion złotych nagrody dla najlepszej dzielnicy miasta Krakowa. Dzielnice Nową Hutę stać na to, aby się ubiegała o miano najlepszej. Jest to sprawa nie tylko samych mieszkańców, ale i ADM-ów, jak również DZBM.

I tak w okresie wiosenno-letnim ub. r. mieszkańcy osiedla Wandy z bloku Nr 4 w trosce o zdrowie i mięjsce zabaw dla swoich pociec, gruntownie wyczyścili piaskownicę, usuwając z niej masę przeróżnego śmiecia i stary piasek. Po wykonaniu powyższego zgłosili na ręce kierownika ADM rej. 2 próbę o wywlezenie nieczystości i ponowne napełnienie piaskownicy czystym piaskiem. Pomimo parokrotnych prób

mieszkańców i „czynnika” społecznego osiedla, piaskownicę w dalszym ciągu otacza wysypisko, zaś sama piaskownica zamieniła się w cuchnące bajoro. Wielokrotnie tłumaczenie kierownika ADM-u, że nie może otrzymać z DZBM samochodu, budzi wśród mieszkańców wątpliwości.

Sprawa druga, to stopy gałęzi, suchej trawy itp. przygotowanych przez dozorczytę przed 19 marca do wywozu, a które poukładane są wzdłuż jezdni osiedla Wandy, Na Skarpię, Willowym i przypominają marne sianokosy w osiedlach. Do tej pory nie otrzymały w/w osiedla ani jednego krzewu do zasadzenia, a wiosna jest już w pełni. Mieszkańcy zapytują, czy przyjdzie im upiększać osiedla w lipcu?

S. BRZEZIŃSKI

## Nowy towar w „Pawiu”

Brązowy Dom Mody „Paw”, aleja Róż 7, zawiadamia o nadejściu nowego, bogatego asortymentu towarów. Poleca w bieżącym tygodniu:

**Z odzieży damskiej** — sukienki z importowanej krempiny, w różnych kolorach i fasonach w cenie od 1115 do 1340 zł, sukienki z dederonu, w różnych kolorach i fasonach

w cenie od 170 do 204 zł, prochówce z tkanin krajowych i importowanych w cenie od 810 do 925 zł.

**Z odzieży męskiej** — ubrania z elano-welny w cenie od 1480 do 1750 zł, prochówce z tkanin krajowych i importowanych w cenie od 810 do 900 zł, wiatrówki ortalionowe, w kolorach szafirowym i czerwonym w cenie od 300 do 405 złotych.

WESOŁYCH ŚWIĄT PT KLIENTOM  
ŻYCZY  
BRANŻOWY SALON MODY  
„P A W”  
W NOWEJ HUCIE AL. RÓŻ 7

## Wiosna w rysunkach A. Kurjanowicza



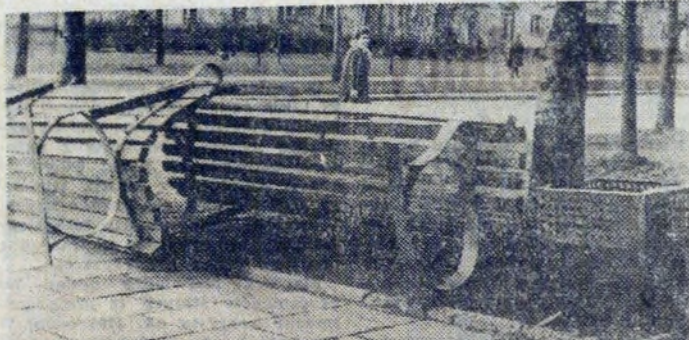
Straciłem kilka godzin w kolejce, ale za to kupiłem świeże jajka!



Pan się zapomina, sezon już mijał...



Kochanie, jeszcze nie zjadłeś swojej ulubionej potrawy!



Tak, niestety, obchodzą się niektórzy mieszkańcy z ławkami w osiedlach. Fot. J. ROŚKIEWICZ

## Historyczna sesja w Szkole nr 80

Rok 1971/72 dla szkoły podstawowej nr 80 w Nowej Hucie ma szczególny charakter. Placówka ta bowiem już w kwietniu przyjmuje imię Polskiej Partii Robotniczej.

Pisząc o odbytej sesji godzi się przypomnieć, iż szkoła w swym dwudziestoleciu ma poważne osiągnięcia w nauczaniu. Przyjęcie imienia PPR w okresie, gdy całe społeczeństwo naszego kraju oddaje hołd bohaterom synom, którzy przed trzydziestu laty kreśliли nasz dzień dzisiejszy, stanie się mocnym akcentem w dalszej drodze patriotycznego wychowania i kształcenia młodego pokolenia w socjalistycznym mieście.

Nie bęz racji więc w dniu 24 bm. w szkole odbyła się uroczysta sesja naukowa poświęcona historii partii. Zorganizowano ją z inicjatywy szkolnej organizacji partyjnej, grona pedagogicznego i przy szerokim udziale uczniów.

Słowa uznania za piękne i pouczające spotkanie należą się sekretarzowi szkolnej organizacji PZPR nauczycielce tow. Marii Korbut i niestrudzonej w społecznym działaniu dla dobra szkoły kierownicze mgr Bronisławie Starzewskiej oraz mgr Zofii Chuderskiej. Grono pedagogiczne, aktywnie polityczny szkoły i jego uczniowie uczynili na pewno dalsze starania, by przedmiot wychowania obywatelskiego jeszcze wzbogacić.

Referat o powstaniu PPR-u wygłoszony przez mgr Zofię Chuderską z zainteresowaniem wysłuchała młodzież i zebrani. Dobrze przygotowany, bogaty materiał o ruchu młodzieżowym w walce z okupantem w IV Krakowskim Obwodzie przedstawił uczniowie kl. VIII Zbigniew Ratajczak i Jacek Sroka. Wśród zaproszonych gości przybyłych na uroczystość był sekretarz b. Krakowskiego Obwodu PPR — były więzień obozu oświęcimskiego w Buchenwaldzie, nauczyciel Stefan Dziwik. Opowiedział on zebranym o akcjach sabotażowych w okupowanej Polsce, przeprowadzanych przez grupy młodzieżowe Czerwonego Harcerstwa.

Podczas sesji padło nazwisko Zdzisława Zarzyckiego, człowieka do którego zadań — oprócz codziennych obowiązków maszynisty w latach okupacji hitlerowskiej — należało dostarczanie broszur, ulotek, dokumentów i gazet politycznych z Krakowa na Śląsk.

W szkole zorganizowano konkurs na wiadomości o Partii, wykonanie albumów „PPR w walce i budownictwie”. Plastycznymi uzdolnieniami wykazali się uczniowie w projekcie na plakat pt. „PPR walczy, buduje i zwycięża”. Trzydzieści trzy prace znalazły się w gablotach szkoły, czterem zaś uczniów zostało nagrodzonych książkami za uzyskanie równorzędnego pierwszego miejsca w konkursie na temat działalności PPR i jej historii.

Dziś tow. Zdzisław Zarzycki pełni funkcję sekretarza w Wojewódzkim Komitecie Frontu Jedności Narodu w Krakowie. Jest on wielkim przyjacielem młodzieży i na pewno podzieli się z nią swymi bogatymi wspomnieniami z lat hitlerowskiego terroru — powie o tym zakończając swoje wystąpienie tow. Stefan Dziwik, Eugeniusz Synowiec

# CO W TYGODNIU?

**KINA**

**SWIATOWID** — Duża Sala 1-2. hm. Bullit, prod. USA, od 16 lat, godz. 15.45, 18 i 20.15, 3-5 bm. Trzecia część nocy, prod. polskiej, doz. od 18 lat, godz. 15.45, 18 i 20.30, 6-8. hm. Moja noc u Maud, prod. francuskiej, doz. od 18 lat, godz. 15.45, 18 i 20.30.

**Mała Sala 1-2**. hm. Dzień oczyszczenia, prod. polskiej, doz. od 14 lat, godz. 15, 17.15, i 19.30, 3-5. hm. Dr Crippen przed sądem prod. ang. doz. od 16 lat, godz. 15, 17 i 19. 6-9. Oscar, prod. franc. doz. od 16 lat, godz. 15, 17 i 19.

**SWIT** — Duża Sala do 1 bm. Pokromienie złoŹnicy, prod. USA doz. od 14 lat godz. 15.45, 18 i 20.30. Następny program — Bądź w porcie nocy, prod. USA, doz. od 14 lat, godziny te same.

**Mała Sala 1-5**. Metro, prod. ang. doz. od 18 lat, godz. 15, 17, i 19. 6-9. hm. Polowanie, prod. hiszp. doz. od 18 lat, godz. 15, 17, 15 i 19.30.

**TEATR LUDOWY**

**Duża Scena** — 1 bm. teatr nieczynny, 2 bm. Szklana menażeria, godz. 19.15, 3-4 bm. Idiota, godz. 19.15, 5 bm. Szklana menażeria, godz. 19.15, 6-7 bm. Idiota, godz. 19.15.

**Scena Nurt 71** — 5 bm. Dzień dobry, Mario, godz. 19.15, 6-7 bm. Wieczór zbrodniarzy, godz. 19.15 (premiera).

**ZDK HIL**

5. godz. 18.00 — Spotkanie reńcetek z uczniami Liceum Medycznego, Teatr przy stoliku pt. „Dwa zyciorysy” (Majakowskiego 2) — godz. 13.00 Uniwersytet Robotniczy ZMS — Ameryka Południowa — kontynent prób i błędów — mówi mgr Jacek Czajowski (Ognisko Młodych) — godz. 18.30 — Klub Młodego Turysty „Dymarki”, „W lodach Pamiru” — prelekcja mgr inż. A. Tokarskiego z przeżoŹkami (Ognisko Młodych) — godz. 16.00 — Klub Filmowy — filmy popularno-naukowe, rysunkowe (Ognisko Dziecięce) — godz. 19.00 — Zespół GBM „Kantata, w programie: J. S. Bach Kantata nr 51 prowadzi B. Szeller (klub „Śródpole” Na Wzgórzach Krzesi).

6. godz. 18.00 — Miesiąc Pamięci Narodowej — Ruch oporu na ziemi krakowskiej — prelekcja mgr R. Swiątko (Ognisko Młodych) — godz. 19.00 — Spotkanie z piosenką grecką — śpiewa zespół grecki ZDK HIL (kluby DMH Stalowe 16).

7. godz. 19.00 — Dyskusyjny Klub Filmowy — Filmy Kazimierza Kutza — prowadzenie red. Maria Malatyńska (Majakowskiego 2) — godz. 17.00 — Otwarte zajęcia Studium Plastycznego.

**TELEWIZJA**

**OD 1 DO 7 BM.**

**SOBOTA:** 9.00 Chłopcy z fantazją — film rad. 10.15 I dalej będe

śpiewać — film. 15.50 Redakcja szkolna zapowiada. 16.00 Informator wydawniczy. 16.30 Dziennik. 16.40 Teatr Młodego Widza. 17.45 Spotkania z przyrodą. 18.30 Film muzyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Teatr Rozrywkowy. 21.20 Dziennik. 21.40 Mecz hokejowy Polska — USA. 22.30 I dalej będe śpiewać.

**NIEDZIELA:** 9.05 Awantura o Iwa — film. 10.00 PKF. 10.10 Wyprawa lodzją papirusową — film. 11.35 Śpiewnik Biurowy. 12.30 Dziennik. 12.45 Przemiany. 13.15 Dla dzieci. 14.00 Sport. 15.55 Na Paulkach — rep. 16.10 Program film. 17.00 Studio 13, 18.10 Tele-Echo. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Arsen Lupin — film. 21.00 Scena Monodram. 21.20 Sport. 21.35 Mecz hokejowy Polska — NRD. 22.55 Program rozrywkowy.

**PONIEDZIAŁEK:** 8.50 Miłość w przyrodzie — film. 10.15 W cztery światła strony. 10.50 W starym kinie. 11.45 Dziennik. 12.00 Z teki folklorystycznej. 12.35 Dla dzieci. 13.20 Sport. 15.00 Piórkami i węgiem. 15.30 Włókno — morze i hobby — teleturniej. 16.30 Rzeczpospolita babska — film. 18.05 Gwiazdy tamtych dni — Józef Redo. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV: Moller „Szkoła żon”. 21.15 Magazyn sportowy. 21.35 Gra A. Moreira Lima.

**WTOREK:** 10.00 „Antek” — film fab. 16.30 Dziennik. 17.10 Oferty. 17.30 TV Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Antek” — film. 20.55 Portret Zygmunta Waliszewskiego. 21.25 Program rozrywkowy. 22.10 Dziennik.

**ŚRODA:** 9.55 Historia. 10.30 Arsen Lupin — film. 11.55 Fizyka. 12.40 Wybieramy zawod. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów. 17.30 Program publicystyczny. 18.00 Poznajmy przyrodę. 18.40 Magazyn medyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Arsen Lupin — film. 21.00 Swiatowid. 21.30 PKF. 21.40 „Miłość i życie kobiety” — progr. muzyczno-poetycki. 22.15 Dziennik.

**CZWARTEK:** 8.15 Matematyka. 10.55 Język polski. 13.50 Mechanizacja rolnictwa. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratkiem. 17.45 Magazyn ITP. 18.00 Morskie spotkania. 18.50 Piosenka dla Ciebie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Przypomniamy, radzimy. 20.10 Tajemniczy klucz — film. 21.00 Reportaż. 21.30 Program rozrywkowy. 22.30 Dziennik.

**PIĄTEK:** 9.00 Zajęcia techniczne dla szkół. 10.00 Nicolas Nickleby. 11.55 Wychowanie plastyczne dla szkół. 15.20 Politechnika. 16.20 Dziennik. 16.40 Pora na Telefora. 17.35 Nie ty ko dla pań. 17.55 Za kierownicą. 18.40 Gramy o telewizor. 19.05 Sport, turystyka, wypoczynek. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Nicolas Nickleby. 20.30 Kraj. 22.10 Film fab. 22.30 Dziennik.

## Bieńczyckie peryferie

Największą troską z reguły otacza się środowieście. Natomiast im dalej od centrum administracyjno-gospodarczego, tym większa panuje swoboda również w zakresie estetyki. Podobnie ma się rzecz w naszej dzielnicy. Plac Centralny wraz z przyległymi osiedlami już dawno otrząsnął się z zimy. Trzeba jeszcze tu i ówdzie przekopać trawniki i zasiać trawę, posadzić kwiaty... a wiosna ukaże się w całej krasie.

okazji należy zwrócić uwagę na brak gospodarności i oszczędności materiałów budowlanych. Gdy po ułożeniu chodnika pozostało kilka płytek, najłatwiej było je pozostawić, na zasadzie — przeciw to nie moje. Popękane rozrzucono w pobliżu a gdzieś tam gdzie po prostu pozostawiono kupy śmieci.

Apel „Wiosna 72” nie dotarł jeszcze do rejonów oddalonych od środowieścia. Zresztą w niektórych osiedlach nieporządek panuje cały rok. W tej peryferyjnej części dzielnicy mieszczą się osiedla bieńczyckie. Chociaż w przyszłości obecny kompleks mieszkaniowy Bieńczyce będzie ważnym ośrodkiem handlowo-usługowym i rekreacyjnym, aktualnie jest to teren zaniedbany. Na niedociągnięcia natury estetycznej składają się głównie: niedbalstwo robot inżynierjno-budowlanych, brak kultury mieszkańców i „gospodarskiego oka”. Wymienione zarządy rozważmy po kolei.

Dużo winy ponoszą również sami mieszkańcy, bagatelizując sprawę estetycznego wyglądu osiedli. Papiery rzuca się na ulicę, nie do koszy na śmieci (których notabene jest stanowczo za mało). Zbędne przedmioty również często wyciąga się na pole. Ostatnio np. w jednym z bloków w os. Strusia, któraś z matek wyrzuciła stare, dziecięce buciki na schody. Po nie długim czasie, w tej samej klatce schodowej pojawiły się dziurawe damskie czółenka i strzępy sukienek...

Wszystkie wolne place, większość chodników, ciągi wzdłuż chodników usiane są małymi i większymi pagórkami. Tu leżą ścięte niedgdy warstwy trawy z ziemią, kupy kamieni, piasku, płytki chodnikowe i inne elementy betonowe... drzewo, stalowe pręty, cegła. Przedsiębiorstwa budowlane i robot inżynierjnych pozostawiły „trwałe” pamiątki, których nikt nie ma zamiaru usunąć. Tkwią wkomponowane w bieńczyckie krajobraz jak „relikty”. Przy

Za mało uwagi zwraca się dzieciom. Bezkarne łamią młode drzewka, przenoszą i dewastują ławki, uganiają się po trawnikach. Ich swawolne igraszki rzadko kiedy dostrzegają rodzice i przechodnie.

Trzeci element kształtujący „odrębność” Bieńczyce, to jak na początku zaznaczyłam brak „gospodarskiego oka”. Prawdopodobnie gospodarze dzielnic w tej części Nowej Huty nie mieszkają. Bo zapomnieli, że wielki czas, by zacząć zagospodarowywać i porządkować wolne tereny. W perspektywnych planach rozwoju bazy rekreacyjno-wypoczynkowej, mówi się o bieńczyckich plantach i pasach zieleni. Należałoby już

zacząć roboty. Najwyższy czas na przekopanie i wyrównanie terenu, zazielenienie. Wyhodowanie drzew i krzewów wymaga długich lat pielęgnacji. Drzewa nie wyrastają jak grzyby po deszczu. Biorąc pod uwagę prawa natury, trzeba drzewka, które w przyszłości będą ąozdobą plant, uzupełnić już teraz, aby jak najszybciej zmniejszyć tu między innymi uciążliwość lata. W upalne dni Bieńczyce zamieniają się w gorejącą pustynię, gdzie naderemnie szukać schronienia w cieniu drzew.

Myszę, że tegoroczna akcja wiosennych porządków przybierze szersze niż zazwyczaj rozmiary. Wszakże bodźcem jest także milion złotych dla najlepszej dzielnicy Krakowa. Nową Hutę stać na to miano. Oczywiście przy odpowiednim zorganizowaniu prac porządkowych i pomocy ze strony mieszkańców osiedli.

## POGODA

**OD ZACHODU** zbliżają się fronty atmosferyczne, związane z niżami, które mogą nam pospuć świąteczną pogodę. A wydawało się, że będzie ona wprawdzie chłodna, ale stoneczna. Teraz wszystko zależy od szybkości przemieszczania się frontów, jeśli będą się posuwające szybko, zła pogoda może się skończyć akurat na niedzielę Zakładamy więc, że w niedzielę i poniedziałek zachmurzenie będzie zmienne, raz dużo słońca, to znowu pochmurno i miejscami deszcz. Temperatura będzie zwolna wrastała do 12 i 15 stopni. Także noc będą ciepłejsze, jedynie w wypadku dłuższych rozpozodeń możliwe jeszcze słabe przymrozki. Coraz bardziej będzie się ustalać wiosna, bo na razie mamy przedwiośnie.

PROMYK

## Odpoczywajmy... pogodnie

Nie minął jeszcze szal zakupów. Dziś, w sobotę, do godziny 16-tej sklepy w dzielnicy będą na pewno pełne kupujących. Taka już tradycja w narodzie: „zastaw się a postaw się”. Zresztą o zastawach nie ma mowy. Hutnicy wzięli nagrody z funduszu zakładowego, pracownicy innych przedsiębiorstw nowohucyckich również. A w ogóle tegoroczne święta upłyną w bardziej optymistycznym nastroju, niż to miało miejsce w latach poprzednich. Mamy wiele powodów do patrzenia w przyszłość z nadzieją.

Nie będę tym razem przestrzegać przed obżarstwem i opilstwem, wierzając, iż mieszkańcy dzielnicy sami rozumieją, na czym powinni polegać świąteczny wypoczynek. I że pracownicy Pogotowia Ratunkowego oraz milicja również chcą trochę odpocząć. Zielone linie powinny cieszyć się szczególnym powodzeniem. Ileż to frajdy dla dzieci, które w towarzystwie rodziców mogą spędzić chociaż te dwa dni na łonie natury. Oczywiście pod warunkiem, że pogoda dopisze, bo ostatnio bywa dość kapryśna.

Na aurę nie mamy niestety (przynajmniej na razie) większego wpływu.

Musimy wierzyć „na słowo” Chmurce i Wicherkowi, tudzież innym prorokom od pogody. Ale ta inna pogoda, ducha, atmosfera w rodzinie zależy już wyłącznie od nas samych. Schowajmy więc głęboko nasze codzienne rozdrażnienie, starajmy się nie denerwować byle głupstwem, bądźmy serdeczni dla naszych bliskich, przyjaciół i znajomych. Cieszymy się wiosną, która jak żadna inna pora roku musi nastrojać pogodnie i optymistycznie.

Nie będzie to chyba takie trudne. Coraz mniej mamy powodów do narzekania. Zaopatrzony na ogół dopisał. Może tu i ówdzie wystąpiły drobne niedociągnięcia w dystrybucji, lecz jest stanowczo lepiej niż w ubiegłym roku.

Niech więc te dwa dni świąt będą naprawdę mile dla nas i naszych rodzin. Taki zastrzyk odpoczynku bardzo się nam przyda. Wiadomo przecież, ile czeka nas pracy w tym roku.

Ale stop. Nie o pracy chciałam pisać. A więc wypoczywajmy czynnie, wesolo, pogodnie. Milego spędzenia dwóch dni wolnych od pracy! (DR)



# Nowa placówka kulturalna w dzielnicy



Wdzięk, gracie, muzykalność należy rozwijać już od najmłodszych lat — umiejętności te można nabyć w sekcji rytmiki prowadzonej przez panią Romanę Czuchraj.

Na wieczorkach tanecznych gra własny zespół bitowy.



Gra w ping-ponga jest nie tylko rozrywką, ale również doskonałą zaprawą sportową.

## Gdy M-3 okaże się za ciasne

Wbrew zapowiedziom ułatwień w sprawach zamiany mieszkań, rzecz jest pozornie łatwa i prosta. Oczywiście, jeśli do spółdzielni mieszkaniowej zgłaszają się dwie strony chętne do wymiany mieszkań pomiędzy sobą, to sprawa załatwia się niemalże „od ręki”. Trudności zaczynają się wówczas, gdy nie posiadamy tzw. zamiennika a jedynie szczerą chęć pozbycia się dotychczasowego mieszkania. Z wyjaśnień uzyskanych w Spółdzielni „Hutnik” wynika, że w takich przypadkach na zamianę czeka się około 3 lat. Ten okres wyczekiwania wynika m. in.

z potrzeb mieszkaniowych dzielnicy w ogóle. Główną trudność stanowi przebrnięcie progów powiązań pracownika z zakładem. Jasniej przedstawimy to na przykładzie. Pracownik HIL otrzymał mieszkanie przy pomocy macierzystego zakładu, następnie zmienił pracę. Jeśli chce zamienić mieszkanie, to teoretycznie takiej możliwości nie posiada. Opuściwszy mieszkanie, powinien je oddać z powrotem do dyspozycji kombinatu. Praktycznie po wielu staraniach i „wydeptywaniach ścieżek” niektórym udaje się rozwiązać ten problem. Nie ma jednak szczegółowych przepisów, usprawniających kwestie zamiany mieszkań.

Niedawno, bo w styczniu br. został otwarty Dom Kultury Dzieci i Młodzieży przy osiedlu 1000-lecia (blok 15), a już są widoczne efekty działalności tej placówki. Utworzono tam wiele sekcji z różnych dziedzin wychowawczo-kulturalnych, które z miejsca zdobyły sobie dużą popularność wśród dzieci i młodzieży.

Działa m. in. sekcja plastyczna, która prowadzi zajęcia z dziedziny malarstwa, rzeźby i grafiki, sekcja fotograficzna, sekcja żywego słowa, estrada poetycka i teatrzyk dziecięcy, choreograficzna i tańca towarzyskiego, muzyczna, zespół wokalny, zespół big-beatowy i wiele innych — słowem,

każdy według swoich zamiłowań i umiejętności może się szkolić pod okiem fachowych instruktorów.

Organizowane są również imprezy takie jak: wieczory dobrej piosenki, wieczory dyskusyjne na aktualne tematy, spotkania z aktorami prowadzone przez członków sekcji miłośników teatru, wieczory gier i zabaw dla najmłodszych. Wieczorki taneczne dla młodzieży starszej są zwykle poprzedzone lekcjami tańca towarzyskiego.

Placówkę odwiedza ponad 700 uczestników stałych (z masowych imprez korzysta ok. 1200 osób). W ten sposób potwierdza się fakt jej wielkiej przydatności w najmłodszym osiedlu naszej dzielnicy. Przy okazji warto nadmienić, że kierownikiem DKDiM przy osiedlu 1000-lecia jest pani Dorota Rudy-Rudkowska.

Tekst i zdjęcia: J. BROZEK



Dorobek członków sekcji plastycznej wzbudza ogólne zainteresowanie, nie tylko najmłodszych.



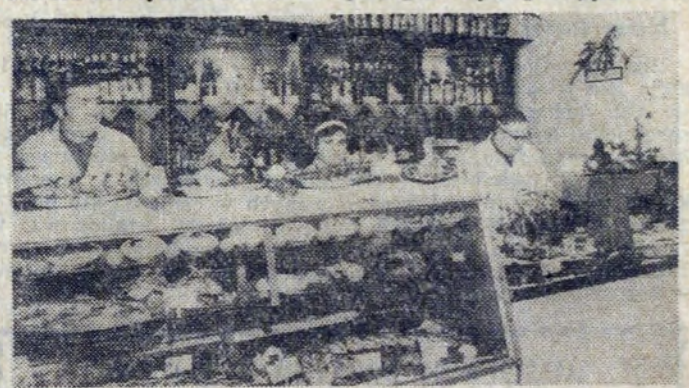
Dużą popularnością zwłaszcza wśród chłopców w sali gier i zabaw cieszy się bilard.

# PRZEDŚWIĄTECZNE KIERMASZE

Mineły czasy, gdy gospodynie prażyły się przy piecach, przyrządzając ciasta i różnego rodzaju smakołyki na święta. Dzisiaj wszelkie gotowe wiktuały, przygotowane przez mistrzów sztuki kulinarnej kupuje się po prostu w lokalach gastronomicznych. Zaoszczędza to wiele czasu kobietom, które mogą go spożytkować na inne czynności w domu, których w okresie wiosny nie brakuje.



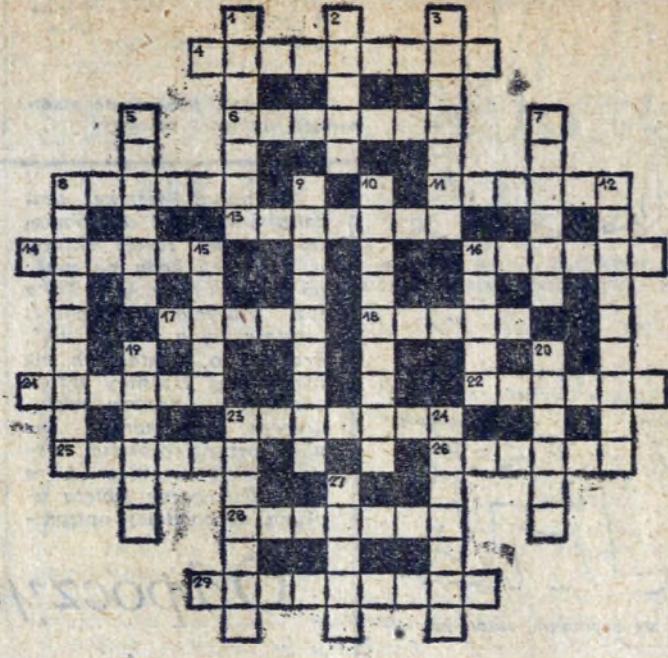
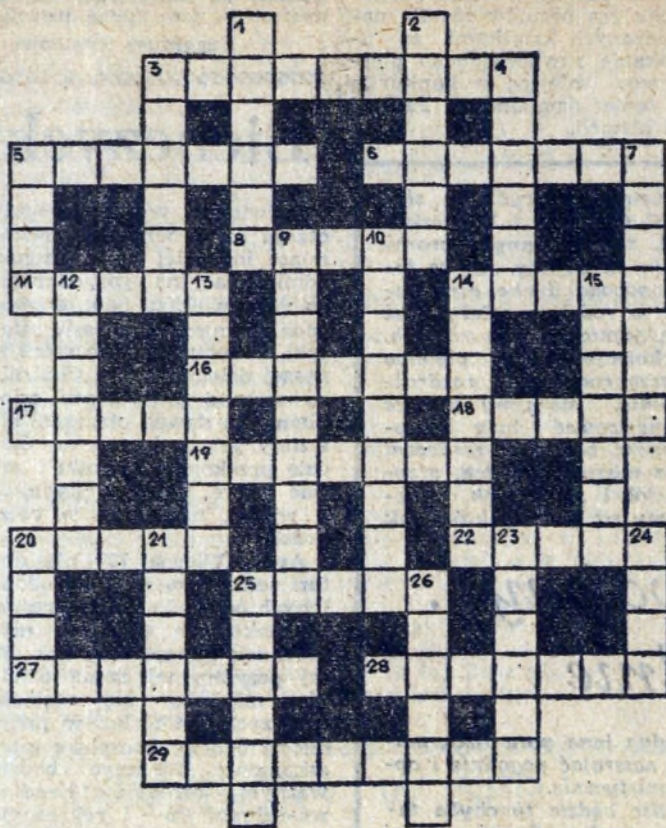
Trzydniowy kiermasz pysznych ciast i tortów rozpoczął się w „Stylowej” już we czwartek. Kupujących były tłumy, ale też asortyment słodkości był naprawdę imponujący.



Estetyczne półmiski z różnorodną garmazerką — mięsami, drobiem, rybami itp. są jeszcze do nabycia dziś (sobota) do godz. 18 w restauracji „Ludowa” (na zdjęciu) przy ul. Demakowa. Potrawy te mogą zaspokoić nawet najwybredniejsze gusta smakoszy. Podobny kiermasz, na którym świąteczne przysmaki wystawia kilka nowohuckich restauracji, zorganizowano w „Arkadii”. A więc — smacznego! Fot.: S. GAWLIŃSKI

## Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

### KRZYŻÓWKA I KRZYŻÓWKA II



## Nowości beletrystyki

Zofia Jeżewska — „Na krańcach czasu” — Treścią książki są wrażenia z podróży po Egipcie i Sudanie. Autorka w 1964 roku towarzyszyła polskiemu ekipom archeologicznym w czasie ich prac badawczych (pisze również o archeologii). Książkę uzupełniają liczne zdjęcia. Czytelnik, cena 30 zł.  
Witold Dobrowolski — „Sztuka Etrusków” — Autor, archeolog, uczestniczył w pracach wykopaliskowych na terenach dawnej Etrurii (książka jest efektem lat spędzonych na pracach badawczych). Po Etruskach, starożytnym narodzię mieszkającym przez 7 wieków w środkowej części Italii pozostały prawie że wyłącznie groby, na podstawie których uczeni odtwarzają ich kulturę i cywilizację. PIW, cena 50 zł.  
Jarosław Hańek — „Przygody dobrego wojaka Szwejka podczas wojny światowej” — Nowe wyda-

nie (VII) jednej z najbardziej popularnych powieści o pierwszej wojnie światowej, będącej satyrą na aparat rządzący armią austro-węgierską. Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego. PIW, cena 4 tomów 30 zł.  
Kazimierz Nowowiejski — „Pod Zielonym Pegazem” — Wspomnienia o słynnym polskim kompozytorze Feliksie Nowowiejskim napisane przez syna — znanego poznańskiego publicystę muzycznego. Wyd. Poznańskie, cena 35 zł.  
Henryk Sienkiewicz — „Nowele wybrane” — Siedemnaście wydań! Posłowie napisał i przypisy opracował Tomasz Jodejka-Burzecki. PIW, biblioteka klasyki polskiej i obcej, cena 25 zł.  
Zygmunt Zelwan — „Stan krytyczny” — Powieść psychologiczno-obyczajowa, której akcja toczy się w środowisku prawniczym. Autor przed 10-letni debiutował w prasie literackiej — wydał dwa opowiadania i jedną powieść. Czytelnik, cena 14 zł.

## anegdoty i ciekawostki

### AMPERE I KOTY

Ampere miał dwa koty — dużego i małego — które bardzo lubił. Przeszkadzały mu jednak ciągłym drapaniem do drzwi, więc w końcu upadł na doskonały pomysł. Po prostu kazał wywiercić w drzwiach dwa otwory: jeden — duży — dla dużego kota, a drugi — mały — dla małego.

### PUNKT WIDZENIA

Dawid Hilbert, matematyk z Getyngi, powiedział na jednym z wykładów: — Każdy człowiek ma

pewien określony horyzont. Gdy ten się zawęży i staje się nieskończenie mały, ogranicza się do punktu. Wtedy człowiek mawia — to jest mój punkt widzenia.

### POŻAR

W pociągu, którym jechał Mendelejew, wybuchł pożar. Mendelejew spał. Jego towarzysz podróży, Anglik zbudził go dopiero wtedy, gdy płomienie ukazały się w korytarzu wagonu. — Dlaczego nie zbudził mnie pan wcześniej? — wykrzyknął Mendelejew. — Pan tak smacznie spał — odparł flegmatyczny Anglik. (wac)

Poziomo: 3. tam leży Leonidas, 5. mini konar, 6. urzęduje przy wejściu do kina, 8. drzwi, że ha, 11. jazda w dół rzeki, 14. jedna z muz, 16. roślinna ozdoba z podzwrotnikowej Azji i Afryki, 17. lustro do podłogi, 18. niedźwiedź już ją opuścił, 19. węgloniona dolina, 20. narząd literacki — reakcja przeciw klasycyzmowi i racjonalizmowi, 10. ekran w domu, 12. porryw, entuzjazm, 25. farba brunatna, 27. samochód, który się rozlatuje, 28. coś z piyty kuchennej, 29. podejrzewał, że Babilicz nazywał się inaczej.

Pionowo: 1. dawna stolica polskiej, 2. lewy dopływ Wisły, 3. jeden z instrumentów blaszanych, 4. smutny utwór liryczny, 5. mowa, śpiew, 7. dla rolnika lub aktora, 9. prad literacki — reakcja przeciw klasycyzmowi i racjonalizmowi, 10. ekran w domu, 12. porryw, entuzjazm, 25. farba brunatna, 27. samochód, który się rozlatuje, 28. coś z piyty kuchennej, 29. podejrzewał, że Babilicz nazywał się inaczej.

lac Potockich ze słynną wozownią, 23. jedna z planet układu słonecznego (wspak), 24. daje ją pies, 25. miejsce ustronne, 26. dowódca kozacki.

Wśród czytelników, którzy do dnia 7 kwietnia br. nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe po 50 złotych.

### BONY KSIĄZKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 11 WYLOSOWALI:

1. Stanisława Kuchalska — Nowa Huta, os. Na Skarpie bl. 23 m. 4; 2. Ryszard Wojton — Kraków, Siemaszki 44; 3. Regina Goleniec — Nowa Huta, os. Szkolne 24/27; 4. Zbigniew Moszyński — Nowa Huta, os. Handlowe 1/31; 5. Andrzej Woźny — Kraków, ul. Strzelecka 19/5. Uwaga: bony wysyłamy pocztą,

Poziomo: 4. pręty grube zamienia w drut, 6. oddziela zboże od plew, 8. najbliższa gwiazda, 11. usypisko, stos, 13. Kierdziłkowe cie..., 14. niemiecki obóz dla jeńców (szeregowców i podoficerów) w II wojnie świat., 16. mowa motora, 17. wiszący lód, 18. piękność, 21. stos siana, słomy, 22. Pruszyńskiego droga wiodła przez ten fiord, 23. autobus, 25. przyrząd optyczny do wykonywania reprodukcji z półtonowych oryginałów metodą fotomechaniczną, 26. Lidia — krakowski reżyser, 28. wyraz mający znaczenie przeciwstawne, 29. kotlet wołowy bity, smażony z cebulą.

### ROZWIĄZANIA Z NR 12 MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. przełyk, 5. kumys, 6. Nubia, 7. świstak. Pionowo: 1. sprawność, 2. Wenzuizus, 3. Skuszanka.

### KRZYŻÓWKA

Poziomo: 7. piernat, 8. bilecik, 9. Biebrza, 10. ubóstwo, 12. Walencja, 13. rzepik, 14. antykwa, 20. marago, 21. krzemień, 23. Kapitol, 24. kabotyn, 25. koloryt, 26. podkład. Pionowo: 1. mlibar, 2. grzbiet,

3. marzec, 4. Nieborów, 5. sekret, 6. siewnik, 11. baryłka, 15. neogoty, 16. paragon, 17. pawilon, 18. zmiotka, 19. jedynak, 22. bogacz. „GŁOS NOWEJ HUTY” Adres redakcji: Huta Im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centralę HIL — 446-80 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-89 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, Wielopole 1.